PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

PIĄTEK

Rok XXII
Cena 50 gr
Wyd. A

KRAKÓW
7. VIII. 1970 r.
Nr 186 (6981)

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Alert na polach trwa...

Deszcze hamują sprzęt zbóż
Maszyny ustępują kosom

(INF. WŁ.) Deszcze i burze poważnie komplikują roboty żniwne. Rolnicy jednak nie zważając na aurę pracują przy sprzęcie zbóż od świtu do zmroku, a często nawet nocą. Chłopi starają się przede wszystkim skosić zboże i ustawić w kopy, aby w sprzyjającym okresie można je było wymłócić.

W rejonach górskich, gdzie zbiory są opóźnione, dopiero obecnie przystępuje się do koszenia żyta, a na ścierniskach sieje poplony. Oto krótkie relacje o przebiegu żniw przekazane przez naszych przedstawicieli z kilku powiatów:

LIMANOWA:

Pod uprawy czterech podstawowych zbóż przeznaczono ponad 21 tys. hektarów. Koszenie żyta rozpoczeli dopiero chłopi z rejonów Jodłownika, Szczyrzyca i Lasocic. Natomiast w środkowej i południowej części powiatu sprzęt zbóż dokonywany jest sporadycznie. W sklepach jest pod dostatkiem drobnego sprzętu żniwnego, przygotowane są także maszyny do koszenia. (cm)

NOWY SĄCZ:

Takich żniw nie pamiętają najstarsi rolnicy ziemi sądeckiej — wszystkie zboża dojrzewają jednocześnie. Rolnicy i kółka rolnicze pracują od świtu do nocy. Kosi się jęczmień ozimy, dojrzała już psz(?)ca i żyto, a nawet owies. Wyłożone deszczami i silnymi wiatrami zboże (w 95 proc.) trzeba kosić ręcznie.

Na ogólną powierzchnię 27.500 ha zbóż, ok. 1500 ha jest nie do koszenia. Indywidualni gospodarze skosili już 30 proc. żyta i zwieźli 15 proc. Skoszono też 25 proc. pszenicy i rozpoczęto zbiór jęczmienia.

Bezpośrednio po sprzęcie rzepaku i zboża rolnicy winni natychmiast dokonywać podorywek oraz siewu poplonów. Dotychczas zasiano 650 ha poplonów, a dokonano podorywek na 850 ha, co stanowi zaledwie 6 proc. areału. Niemniej ważnym zabiegiem jest wapnowanie gleb. (go-ta)

WADOWICE

W pow. wadowickim po 2 tygodniach od rozpoczęcia żniw całkowicie skoszono żyto, które już młócą w niektórych gromadach. Znikomy procent zbóż kosi się mechanicznie. Pszenicę skoszono w 40 proc., rozpoczęto także koszenie owsa. Jest to więc okres największego spiętrzenia prac. Zaskakujący jest więc fakt, że np. GS Wadowice urządziła 4-dniowy remanent w sklepie wielobranżowym w Kleczy Dolnej, zmuszając rolników do

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Również w ostatnią niedzielę — przy pięknej, słonecznej pogodzie trwały omłoty rzepaku.
CAF — Gill — Telefoto

Wniosek czterech mocarstw

Jarring wznowi misję na Bliskim Wschodzie

• Zakończenie konferencji w Trypolisie • Starcia między komandosami w Jordanii • Walki nad Kanałem Sueskim

NOWY JORK (PAP)

W Nowym Jorku przedstawiciele 4 mocarstw w ONZ doszli w środę do porozumienia w sprawie wznowienia misji pokojowej pod kierownictwem specjalnego wysłannika na Bliski Wschód dr GUNNARA JARRINGA.

W Nowym Jorku przypuszcza się, że U Thant przedstawi w najbliższym czasie sprawozdanie w Radzie Bezpieczeństwa w kwestii propozycji 4 mocarstw. Następnie oficjalnie ogłosi powołanie specjalnej misji pokojowej. Obecnie Jarring przeprowadza rozmowy z przedstawicielami państw Bliskiego Wschodu na temat miejsca i daty rozpoczęcia rozmów. Uważa się, iż może to nastąpić w Nikozji lub Nowym Jorku. Obserwatorzy przypuszczają, iż rozmowy mogą nastąpić w połowie miesiąca.

Sądzą oni, że Jarring złoży wizyty w stolicach państw Bliskiego Wschodu w drugiej połowie sierpnia. Następnie, po nawiązaniu wstępnych kontaktów powróci do Nowego Jorku, aby wziąć udział w rozpoczynającej się 15 września sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Jednocześnie wiadomo, że następne spotkanie przedstawicieli 4 mocarstw nastąpi 19 sierpnia br.

Zestrzelono samolot Izraela

KAIR (PAP)

W czwartek egipska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła nad Kanałem Sueskim izraelski samolot typu Skyhawk. Rzecznik wojskowy ZRA oznajmił, iż rano 30 samolotów izraelskich usiłowało zaatakować pozycje egipskie w Suezie oraz w północnej części strefy Kanału Sueskiego. Nieprzyjacielskie samoloty zostały zmuszone do odwrotu przez obronę przeciwlotniczą ZRA.

W czwartek o godzinie 9.10 czasu lokalnego Jordańczycy ostrzelali z moździerzy pozycje izraelskie na okupowanych syryjskich Wzgórzach Golan. Była to odpowiedź na izraelską prowokację. Wymiana ognia trwała 15 minut.

Zakończenie konferencji w Trypolisie

KAIR (PAP)

W czwartek rano odbyła się druga i ostatnia sesja konferencji ministrów spraw zagranicznych i obrony krajów arabskich, obradującej od środy w stolicy Libii, Trypolisie. Do północy w środę trwało posiedzenie podkomitetu, którego celem było opracowanie projektu zaleceń i rezolucji. Dokumentów tych dotychczas jeszcze nie opublikowano.

Walki między komandosami palestyńskimi

KAIR (PAP)

W nocy z środy na czwartek trwały w Ammanie walki między komandosami dwóch organizacji palestyńskich, Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny i Arabskiej Organizacji Palestyńskiej. O godz. 22 czasu lokalnego w środę ok. 60 komandosów Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny zaatakowało siedzibę arabskiej organizacji palestyńskiej w ammańskiej dzielnicy Wadi Al-Nasr. Podczas starć 6 komandosów Arabskiej Organizacji Palestyńskiej zostało rannych; ofiary są także wśród członków Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny.

W Ammanie rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, w którego skład wchodzą przedstawiciele 11 organizacji komandosów palestyńskich. Posiedzenie zwołano w związku ze starciami, do których doszło w nocy z środy na czwartek w Ammanie, między komandosami palestyńskimi.

A. Gromyko i W. Scheel uzgodnili treść układu

MOSKWA (PAP)

W czwartek rzeczoznawcy obu delegacji — radzieckiej i zachodnioniemieckiej w ramach obecnych rokowań ZSRR — NRF naradzali się na temat projektu układu o wyrzeczeniu się siły.

Korespondenci francuscy, amerykańscy i angielscy otrzymali od swoich ambasad informacje, że minister spraw zagranicznych NRF — **Walter Scheel** spotkał się w czwartek w południe z ambasadorami Francji, USA i W. Brytanii.

Jak donosi DPA, w godzinach wieczornych dnia 6 bm. zachodnioniemiecki rzecznik Reudiger von Wechmar powiadomił przedstawicieli prasy, że ministrowie spraw zagranicznych ZSRR i NRF — Andriej Gromyko i Walter Scheel uzgodnili w Moskwie treść układu negocjowanego.

5 bm. spotkali się w Nowym Jorku przedstawiciele czterech wielkich mocarstw.

Na zdjęciu: przedstawiciele czterech mocarstw (od prawej) — A. Zacharow (ZSRR), Ch. Yost (USA), J. Kościuszko-Morizet (Francja) i F. A. Warner (W. Brytania).

CAF — UPI — Telefoto

WIETNAM

USA znów bombardują strefę zdemilitaryzowaną

78 posiedzenie paryskiej konferencji

PARYŻ (PAP)

Amerykanie wznowili bombardowanie i ostrzeliwanie strefy zdemilitaryzowanej. Delegacja DRW rozpowszechniła w Paryżu dokumenty, z których wynika, iż w lipcu br. lotnictwo amerykańskie dokonało 104 nalotów na prowincje Quang Binh oraz okolice Vinh Linh w północnej części strefy zdemilitaryzowanej. W tym samym czasie dokonano 1000 lotów zwiadowczych nad terytorium DRW. Pięć amerykańskich samolotów rekonesansowych bez pilota zostało zestrzelonych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW zakomunikowało, że amerykańskie samoloty, w tym bombowce „B-52", 31 lipca i 1 sierpnia zaatakowały obszar powietrzny DRW w pobliżu Luong Lap i Vinh Son w strefie zdemilitaryzowanej.

PARYŻ (PAP)

W gmachu konferencji międzynarodowych na Avenue Kleeberg odbyło się w czwartek 78 posiedzenie plenarne uczestników czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu.

HANOI (PAP)

Rzecznik dowództwa wojsk sajgońskich w Kambodży, gdzie przebywa jeszcze ok. 17 tys. żołnierzy sajgońskich, oświadczył, iż od tygodnia miasto Krek i jego okolice są nieustannie ostrzeliwane przez oddziały patriotyczne. Na południe od Takeo doszło do bardzo gwałtownych walk między siłami patriotycznymi a oddziałami 9 dywizji piechoty sajgońskiej.

E. Colombo sformował gabinet

Desygnowany na premiera Włoch **Emilio Colombo** sformował w czwartek swój gabinet, w którego skład wchodzą przedstawiciele centrolewicy. Po południu przedstawił on skład nowego rządu prezydentowi Włoch, **Giuseppe Saragatowi**. Zaprzysiężenie nowego gabinetu włoskiego nastąpi wkrótce. W ten sposób został zakończony miesięczny kryzys rządowy we Włoszech.

Zginęło 30 osób

Katastrofa samolotowa

W czwartek uległ katastrofie pakistański samolot, który leciał z Islamabadu do Lahore. W wyniku wypadku 30 osób poniosło śmierć. Samolot uderzony został prawdopodobnie przez piorun, a następnie eksplodował w powietrzu. Wypadek wydarzył się w czasie gwałtownej burzy.

Wizyta A. Żabińskiego w ośrodku ZMS

(Inf. wł.) Do ośrodka obozowo-szkoleniowego w Gródku n. Dunajcem przybył przewodniczący Zarządu Głównego ZMS tow. **Andrzej Żabiński.** Gościa witało 160 uczestników obozu oraz kierownictwo Zarządu Wojewódzkiego ZMS z przew. tow. **Władysławem Miśkówem.** Obecny był również sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. **Zdzisław Kitliński.**

Na cześć gości odbył się uroczysty apel wieczorny i ognisko. W dniu wczorajszym tow. Andrzej Żabiński spotkał się z uczestnikami obozu. W trakcie spotkania omówił główne kierunki pracy ZMS. Poinformował zebranych o sytuacji w ruchu młodzieżowym innych krajów, a także o kierunkach polityki zagranicznej PRL. Następnie odpowiadał na liczne pytania interesujące młodzież, m. in. na temat rozmów PRL z NRF.

W tym samym dniu tow. A. Żabiński wizytował również obóz Zarządu Fabrycznego ZMS Huty im. Lenina w Znamirowicach. (Ka)

Moskwa

ROZMOWY ZSRR—IRAK

W czwartek przed południem kontynuowane były na Kremlu rozmowy radziecko-irackie. Omawiano sprawy dwustronnych stosunków i aktualne problemy międzynarodowe, stanowiące przedmiot obopólnego zainteresowania.

Pekin

PRZYBYCIE DELEGACJI SUDANU

Na zaproszenie rządu ChRL 6 bm. przybyła do Pekinu z państwową wizytą przyjaźni delegacja Sudanu z przewodniczącym Rady Rewolucyjnej, generałem-majorem **Nimeiri** na czele.

Korespondent PAP, red. B. Moszkiewicz przypomina, że w kwietniu br. przyjechał do Pekinu po długiej przerwie nowy ambasador Sudanu. W tym samym miesiącu ChRL wysłała swego ambasadora do Chartumu.

Fort Lamy

WOJNA DOMOWA W CZADZIE

W Fort Lamy podano, że na początku bieżącego tygodnia doszło do starć pomiędzy oddziałami rządowymi prezydenta Czadu Tombalbaye, wspomaganymi przez żołnierzy z francuskiego korpusu ekspedycyjnego, a ok. 100 powstańcami. W Republice Czadu znajduje się ok. 2,5 tys. żołnierzy francuskich, wspomagających wojska rządowe w walkach z powstańcami z Narodowego Frontu Wyzwolenia Czadu.

Dakka

POWÓDŹ ZNISZCZYŁA 78 TYS. DOMÓW

Sytuacja powodziowa we Wschodnim Pakistanie znacznie pogorszyła się. W stolicy prowincji Dakce powódź zniszczyła 78.352 budynki. W mieście utworzono 45 obozów, w których pod namiotami zamieszkali pozbawieni dachu nad głową mieszkańcy.

Sezon turystyczny na półmetku

Poprawa w zaopatrzeniu, ale braków jeszcze sporo

• Na Wybrzeżu za mało warzyw i owoców • Dobre opinie o miejscowościach powiatu nowosądeckiego

WARSZAWA (PAP)

Sezon turystyczno-wczasowy przekroczył już półmetek. Pierwsza duża fala turystów i wczasowiczów powróciła już do domów; druga jeszcze od niej liczniejsza zaludniła nadbałtyckie plaże i miejscowości wczasowe w górach i nad jeziorami.

Na temat sytuacji w zaopatrzeniu ośrodków wczasowych i podejmowanych przez handel przedsięwzięciach mówią przedstawiciele handlu.

DIONIZY STAŚKIEWICZ — SZCZECIN: Trudności występowały i występują w zaopatrzeniu w warzywa i owoce. Braki uzupełnia się dostawami z importu, zwłaszcza pomidorów i brzoskwiń.

JERZY POMIANKOWSKI — GDAŃSK: Prawie wszystkie możliwości poprawy zostały wykorzystane podczas przygotowań do sezonu i obecnie pozostaje jedynie utrzymanie całej machiny w ruchu, systematyczna kontrola i szybkie reagowanie w przypadkach zakłóceń. Tak np. wobec niedostatku mleka na Półwyspie Helskim, powiatowi Puck pospieszyło z pomocą Wejherowo.

ANTONI WIERZCHOSŁAWSKI — KRAKÓW: Przed sezonem uruchomiliśmy w woj. krakowskim 32 dalsze zakłady gastronomiczne, 22 punkty „małej gastronomii", 57 sklepów, 59 punktów drobnej sprzedaży, a liczba miejsc konsumpcyjnych w zakładach gastronomicznych zwiększyła się o 62 tys. Oddano do użytku kilka nowych zajazdów turystycznych w pobliżu najbardziej uczęszczanych szlaków turystycznych, m. in. w Muszynie, Łącku, Kamienicy i Dobczycach.

Zaopatrzenie jest w zasadzie wystarczające z wyjątkiem mięsa i jego przetworów, masła i wyrobów czekoladowych. Staramy się wyrównać te braki, zwiększając dostawy drobiu, ryb, nabiału, warzyw i owoców. Niestety, spóźnione dostawy pomidorów z importu, słaba podaż pomidorów krajowych i ogórków stwarzały w lipcu i w tej dziedzinie dość trudną sytuację.

Nie zawsze jednak opinie wyrażane przez przedstawicieli handlu pokrywają się z odczuciem wczasowiczów i turystów. Np. spędzający urlop na Półwyspie Helskim i korzystający z campingów na trasie od Władysławowa do Juraty zmotoryzowani turyści oceniają wprawdzie tegoroczne zaopatrzenie lepiej niż w ubiegłych latach, ale wskazują równocześnie na kłopoty, jakie sprawiają im okresowe braki świeżego pieczywa (głównie we Władysławowie) oraz mleka. Pieczywo zdobywa się w długich kolejkach, kupuje na zapas, spożywa często czerstwe. Dotyczy to również domów wczasowych, borykających się z trudnościami w transporcie. Liczne pola campingowe na Półwyspie Helskim wymagają zlokalizowania sezonowych punktów sprzedaży. Zbyt mała ilość storsk z warzywami i owocami powoduje, że prywatni sprzedawcy „śrubują" ceny według własnego uznania. Np. pomidory w Juracie i Jastarni kosztują wciąż jeszcze dwa razy drożej niż w Trójmieście.

Ludzie odpoczywający w woj. krakowskim również stwierdzają, że zaopatrzenie w tym sezonie jest lepsze niż w ubiegłych latach. Oprócz chwilowych braków w zaopatrzeniu w świeże warzywa i owoce i skromnego wyboru w sklepach mięsnych, nie brakuje w zasadzie innych artykułów spożywczych. Najlepsze opinie słyszy się na temat powiatu nowosądeckiego, coraz popularniejszego wśród letników z całego kraju. Różnie jest natomiast z gastronomią.

Nad sztucznym zbiornikiem wodnym w Przeczycach koło elektrowni Łagisza, mieści się wiele ośrodków wypoczynkowych. Oto przystań żeglarska oddziału PTTK z Tarnowskich Gór.
CAF — Seko

24 — godzinne ultimatum

160 więźniów za 2 uprowadzonych dyplomatów

Jak się dowiaduje korespondent agencji France Presse w Montevideo, partyzanci „Tupamaros" wyznaczyli termin 24 godzin, upływający w piątek rano, w którym oczekują od rządu spełnienia postawionych przez nich warunków uwolnienia brazylijskiego dyplomaty i funkcjonariusza Ambasady USA w stolicy Urugwaju. Policja urugwajska usiłuje ustalić autentyczność listu zawierającego to ultimatum.

Jeśli do tego czasu nie zostanie podjęta żadna decyzja, uważać będziemy sprawę za zakończoną — głosi ultimatum „Tupamaros". Partyzanci domagają się uwolnienia 160 więźniów politycznych w zamian za życie dwóch uprowadzonych w ub. tyg. dyplomatów. W swych poprzednich listach partyzanci domagali się zwolnienia wszystkich więźniów politycznych w Urugwaju. Rozgłośnia „Radio Universal" otrzymała w czwartek komunikat telefoniczny, z którego wynikało, że ostatnie ultimatum „Tupamaros" znajduje się w jednej z kawiarń, w centrum stolicy. W tym samym miejscu znaleziono pierwszy list od „Tupamaros", którzy dokonali uprowadzenia.

35 godzin w wodzie

Przepłynął dwukrotnie Kanał La Manche

LONDYN (PAP)

Brytyjski dziennikarz **Kevin Murphy** dokonał niezwykłego wyczynu sportowego. Przepłynął on Kanał La Manche w obydwie strony spędzając w wodzie 35 godzin i 19 minut. Ten niezwykły maraton zakończył w czwartek rano. Pierwszy raz trasę Dover — Calais pokonał w ciągu 15 godzin 35 minut.

Na wybrzeżu francuskim odpoczywał 10 minut i ponownie wyruszył wpław do Dover osiągając angielski port po 19 godzinach i 25 minutach. Przyznał później, że najbardziej przykrym momentem w czasie maratonu było zetknięcie się z dużą meduzą.

Łańcuch gorących serc

Pomoc dla powodzian

(INF. WŁ.) Sytuacja materialna ludzi zamieszkałych w rejonach nawiedzonych powodzią jest trudna. Wielu z nich straciło cały dobytek. Ziemia, która dawała wysokie plony pokryta została piaskiem, kamieniami, gliną. Wiele pól leży jeszcze pod wodą i nie można przystąpić do ich uprawy. Potrzeba więcej odzieży, potrzeba węgla do osuszenia nasiąkniętych wodą domów. Za mało jest materiałów budowlanych na odbudowę i remont zniszczonych budynków. PZU nie nadąża z szacowaniem szkód i wypłacaniem zaliczek. Ale i tam, gdzie uporano się z tym, odszkodowania nie pokrywają przecież w pełni straconego majątku.

Tym wszystkim spieszy z pomocą doraźną Polski Komitet Pomocy Społecznej. Płyną datki z wielu powiatów Krakowskiego, nadchodzi pomoc z innych województw. Zarząd Wojewódzki PKPS przekazał 1.400 tys. zł w gotówce i w towarach powiatom: bocheńskiemu, brzeskiemu, dąbrowskiemu, proszowickiemu, myślenickiemu, nowosądeckiemu i żywieckiemu. Z pomocą przyszły zarządy wojewódzkie PKPS z Katowic i Poznania, które już nadesłały odzież wartości 300 tys. zł i 100 tys. zł w gotówce. Z województw szczecińskiego i łódzkiego nadchodzą meldunki o organizowaniu pomocy.

Również w Krakowskiem rozwija się już „łańcuch gorących serc". Z Bocheńskiego donoszą o organizowaniu zbiórki płodów rolnych. W Proszowickiem mieszkańcy wielu miejscowości samorzutnie zebrali ponad 80 tys. zł. W Tarnowskiem pracownicy poczty wystąpili z inicjatywą organizowania zbiórki pieniężnej i materiałowej. Okręgowy Oddział Związku Spółdzielni Mleczarskiej w Krakowie przekazał na konto PKPS 3 tys. zł.

Nie są to jedyne wypadki spieszenia z pomocą najbardziej poszkodowanym. Publikować będziemy ich wykaz w następnych numerach „Gazety". Apelujemy do wszystkich mieszkańców Krakowskiego, do przedsiębiorstw i instytucji, organizacji społecznych i młodzieżowych o rozszerzanie akcji pomocy. Niech nie zabraknie nikogo w tym „łańcuchu gorących serc".

Zarówno datki pieniężne, jak i rzeczowe przyjmuje **ZARZĄD WOJEWÓDZKI POLSKIEGO KOMITETU POMOCY SPOŁECZNEJ W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY 46 I P. TEL. 281-21. KONTO: NBP, IV ODDZIAŁ MIEJSKI NR 708—9—955.** W tej sprawie kontaktować się można z zarządami powiatowymi PKPS.

(ep)

W dalszym ciągu utrzymuje się niespokojna sytuacja w Irlandii Północnej wywołana trwającymi od tygodnia starciami ludności katolickiej z oddziałami brytyjskimi. W nocy z środy na czwartek do ponownych utarczek doszło w Belfaście i Londonderry.

Na zdjęciu: interweniują wojska brytyjskie.

Telefoto

Polscy grotołazi atakują rekord świata

BONN (PAP)

Ekipa polskich grotołazów postanowiła zaatakować rekord głębokości jaskiń. Zamierza ona dotrzeć do dna jaskini Gruberhorn w bawarskim masywie Hohengoell. Ma ona głębokość 1180 m (długość 6 km). Grotołazom towarzyszy grupa austriackich specjalistów od zdobywania jaskiń. Łącznie cała ekipa liczy 20 osób. We wtorek grotołazi weszli do jaskini koło Berchtesgaden. Wyczynu tego zamierzają dokonać w ciągu dwóch tygodni.

Jest to już druga próba atakowania tej jaskini przez polskich grotołazów. Pierwsza w 1969 r. zakończyła się tylko częściowym sukcesem. Ekipa dotarła na głębokość 720 m.

Uwaga Czytelnicy!

Dzisiaj radca prawny „Gazety" udziela porad telefonicznie nr 536-23 w godz. 15—16, a osobiście w godz. 16—17.

UWAGA! Wejście do Działu Łączności z Czytelnikami od ul. Bohaterów Stalingradu 4 (II piętro).

DELEGACJA Zgromadzenia Narodowego DRW na czele z Hoang Van Hoanem, członkiem Biura Politycznego KC WPP DRW, złożyła w czwartek na Kremlu wizytę przewodniczącym obu izb Rady Najwyższej ZSRR — J. Nasriddinowej i A. Szitikowowi.

ZNOWU ukazała się gazeta „Popular", organ KC Komunistycznej Partii Urugwaju. Pod naciskiem klasy pracującej i społeczeństwa kraju władze były zmuszone cofnąć zakaz wydawania tego dziennika.

W OSTATNICH tygodniach zanotowano kilka wypadków naruszania terytorium powietrznego NRD przez samoloty zachodnioniemieckie.

W MASYWIE tolmińskim w Jugosławii oddano do eksploatacji pierwszy rurociąg przeznaczony do transportu mleka. Rurociąg rozpoczyna się na płaskowyżu Zaslap na wysokości 1.375 m npm i prowadzi ku górskim pastwiskom w rejonie Slapnika.

ZE ŚWIATA

W JEDNYM z magazynów handlowych w Damaszku nastąpiła w nocy z środy na czwartek silna eksplozja, która spowodowała poważne zniszczenia. Wiele osób odniosło rany.

NA SYCYLII w pobliżu Syrakuz rozbił się włoski samolot odrzutowy typu „F-86-k" wchodzący w skład eskadry lotnictwa NATO. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

W MANHATTAN Bank w Nowym Jorku wybuchł groźny pożar. W płomieniach zginęły 2 osoby.

SILNE trzesienie ziemi nawiedziło stolicę Chile, Santiago oraz centralne rejony kraju. Nie spowodowało ono ofiar w ludziach, ani poważnych szkód materialnych.

JEDYNIE jedno z sześcioraczków, które urodziły się w środę we Włoszech pozostaje przy życiu. Wczoraj zmarło piąte z sześcioraczków. Pozostająca przy życiu dziewczynka Anna Maria jest w stanie krytycznym i lekarze walczą o utrzymanie jej przy życiu.

Od 1 września

Zmiana opłat za przedszkola

WARSZAWA (PAP)

Przedszkola cieszą się zasłużoną, dobrą opinią, przychodząc z niezwykle cenną pomocą rodzinom, w których pracują matki. Zapotrzebowanie społeczeństwa na tę formę opieki i wychowania jest bardzo duże W tym roku liczba dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym przekroczyła pół miliona.

Koszty utrzymania tych placówek (bez inwestycji, remontów itp.) przekraczają kwotę 2 mld zł w skali rocznej. Większość dzieci przebywających w przedszkolach korzysta z pełnego utrzymania tj. z 3 posiłków dziennie. Ustalone stawki opłat za przedszkola sprzed 20 lat (obowiązują opłaty ustalone w 1951 r.) daleko odbiegają od zmienionych obecnie kosztów. W okresie minionych 20 lat, mimo znacznych zmian w strukturze płac ludności, opłaty za przedszkola prawie nie uległy zmianom. W rezultacie — rodzice w minimalnym stopniu uczestniczą w wydatkach na utrzymanie i opiekę dziecka przebywającego w przedszkolu.

Również sam system ustalania dotychczasowych opłat był przedmiotem krytycznych uwag, zwłaszcza w okresie kampanii wyborczej do Sejmu. Ustalanie wysokości opłat na podstawie globalnej sumy dochodów, bez uwzględniania sytuacji ekonomicznej rodziny, tj. liczby osób pozostających na utrzymaniu, uważano za niesłuszne. Dotychczasowy system opłat stwarzał znaczne przywileje rodzinom dobrze zarabiającym, co było krzywdzące w stosunku do rodzin słabiej uposażonych.

Biorąc pod uwagę te wszystkie elementy, jak też słuszne żądania podniesienia stawek na wyżywienie dzieci w przedszkolach Rada Ministrów podjęła w tej sprawie dwie uchwały. Jedna dotyczy zmiany opłat za przedszkola typu miejskiego, druga mówi o podniesieniu stawek na wyżywienie dzieci w tych placówkach. Obie uchwały wchodzą w życie z dniem 1 września.

W myśl nowych postanowień zmienione zostają zasady obliczania wysokości opłat za przedszkola w zależności od dochodu netto przypadającego na głowę każdego członka rodziny. Jest to zasada bardziej sprawiedliwa od dotychczasowej.

Najniższe stawki opłat dotyczyć będą rodzin, których dochód na głowę każdego z członków rodziny nie przekracza 600 zł. Opłata miesięczna za dziecko w przedszkolu wynosić będzie w tym wypadku 10 proc. kwoty przypadającej na jednego członka rodziny. Powyżej dochodów 600 zł na głowę członka rodziny obowiązywać będzie progresja. Do podstawowej kwoty 60 zł (10 proc. od 600 zł) doliczana będzie suma w wysokości 30 proc. od kwoty powyżej sumy 600 zł.

Zważywszy, iż rzeczywisty koszt pełnego utrzymania dziecka w przedszkolu (po podniesieniu stawek na żywienie) wyniesie ok. 700 zł, rodzice uczestniczyć będą w tym wypadku tylko w pokrywaniu połowy świadczeń.

Wspomniana wyżej zasada progresji stosowana będzie do wysokości dochodów do 2.700 zł na głowę rodziny. Powyżej tej sumy opłaty wynosić będą 700 zł miesięcznie.

Rodzice mający więcej niż jedno dziecko w przedszkolu płacić będą za drugie dziecko połowę stawki, a za trzecie tylko 25 proc. należnej wysokości. Zmiany w opłatach nie dotkną więc w zasadzie rodzin mniej zarabiających.

Uzyskane kwoty ze zmiany opłat wykorzystane zostaną w głównej mierze na poprawę wyżywienia dzieci w przedszkolach, a także na dalszą rozbudowę sieci tych placówek.

W Zakopanem i Żywcu

III Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich

(INF. WŁ.) Zasadniczą innowacją tegorocznego III Festiwalu Folkloru Ziem Górskich jest przeniesienie Dni Polskich do Żywca w dniach 22 do 24 sierpnia br. Powstaje w ten sposób nowa samodzielna impreza w mieście o bogatych i żywych tradycjach folklorystycznych. Natomiast Dni Międzynarodowe Festiwalu odbędą się w dniach 6 do 13. IX. br. w Zakopanem. Zespoły zakwalifikowane w Dniach Polskich w Żywcu są zobowiązane wystąpić w Festiwalu Międzynarodowym.

Już obecnie wiadomo, że w Zakopanem w Dniach Międzynarodowych wystąpi 10 zespołów górskich krajów Europy (Austria, Bułgaria, Czechosłowacja (2 zespoły), Francja, Jugosławia, Norwegia, NRD, Rumunia i ZSRR).

W czasie Festiwalu w Zakopanem zostanie otwarta wystawa „Region współczesny", odbędzie się pokaz wesela góralskiego z obrzędem i kuligiem oraz strojów ludowych. Zlot zespołów nastąpi w Dolinie Jaworzynki.

(sep)

W 25 rocznicę Hiroszimy

TOKIO (PAP)

Wczoraj minęła 25 rocznica zrzucenia amerykańskiej bomby atomowej na Hiroszimę. Przy symbolicznym grobowcu burmistrz Hiroszimy Yamada złożył listę ofiar, które zmarły w ciągu ostatniego roku na skutek chorób wywołanych eksplozją atomową. Na tej tragicznej liście znajduje się już ponad 70 tys. nazwisk.

O godzinie 8.15 dokładnie w tym samym czasie, kiedy przed 25 laty nad Hiroszimą eksplodowała bomba wśród zgromadzonych w „Parku Pokoju" zaległa cisza. Milczenie przerwało majestatyczne bicie dzwonów. 1500 białych gołębi symbolizujących pokój poszybowało w niebo.

Na ulicach Hiroszimy doszło w czwartek do starć policji z demonstrującymi studentami. Demonstranci, odbyli kilkugodzinny wiec na terenie miasteczka uniwersyteckiego w Hiroszimie, żądając zakazu broni jądrowej, likwidacji amerykańskich baz w Japonii oraz protestując przeciwko podpisaniu amerykańsko-japońskiego układu o bezpieczeństwie.

Wbrew uchwałom Rady Bezpieczeństwa

Współpraca militarna W. Brytanii i RPA

Wspólne manewry jednostek morskich

LONDYN (PAP)

Brytyjskie ministerstwo obrony podało do wiadomości, że w dniu 6 bm. rozpoczęły się wspólne manewry marynarki W. Brytanii i Republiki Afryki Południowej .Do bazy w Symenstown (RPA) przybyły w tym celu cztery okręty brytyjskie.

*

Nie ulega wątpliwości, że te wspólne manewry są dowodem ścisłej współpracy militarnej W. Brytanii i RPA, chociaż formalnie W. Brytania potępia politykę apartheidu, prowadzoną przez rząd południowoafrykański. Obecnie brytyjski rząd konserwatywny zamierza rozszerzyć jeszcze współpracę militarną z RPA przez wznowienie dostaw broni do tego kraju. Wbrew ostatniej rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ i mimo protestów niepodległych państw afrykańskich.

Ta współpraca militarna odbywa się pod pretekstem „zapewnienia bezpieczeństwa żeglugi" wokół Przylądka Dobrej Nadziei. W istocie jednak ma ona na celu umocnienie potencjału wojskowego RPA dla zwalczania ruchów wyzwoleńczych na południu kontynentu afrykańskiego i dla ochrony wielkich inwestycji kapitału brytyjskiego i innych państw zachodnich w tej strefie.

Jak donosi prasa brytyjska, W. Brytania w tym samym celu zamierza zrewidować sankcje ekonomiczne wprowadzone przez poprzedni rząd labourzystowski w stosunku do Rodezji, sąsiadującej z RPA. Londyński dziennik „Daily Telegraph" informuje, iż rząd brytyjski postanowił zaprzestać patrolowania przez okręty brytyjskie Kanału Mozambickiego, co miało na celu niedopuszczanie do mozambickiego portu Beira statków z transportami dla Rodezji.

Na następne 5 lat

Bazy wojskowe USA pozostaną w Hiszpanii

WASZYNGTON (PAP)

W czwartek podpisany został układ w sprawie przedłużenia korzystania przez Amerykanów z baz wojskowych w Hiszpanii. W związku z tym przybył do Waszyngtonu minister spraw zagranicznych Hiszpanii Gregorio Lopez Bravo.

Układ amerykańsko-hiszpański został podpisany mimo sprzeciwów społeczeństwa amerykańskiego i członków senatu. Jak już informowaliśmy W. Fulbright, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych ostro atakował administrację Nixona, która decyzję w sprawie przedłużenia układu podjęła bez zatwierdzenia jej przez senat.

*

Na mocy układu zawartego między rządami USA i Hiszpanii w 1953 roku, Stany Zjednoczone utrzymują na Półwyspie Iberyjskim bazy lotnicze koło Madrytu, Saragossy i Sewilli oraz bazę lotniczą i morską w Rota koło Kadyksu. W tej ostatniej stacjonują okręty podwodne wyposażone w rakiety typu Polaris i głowice nuklearne. W zamian za to Amerykanie udzielali do tej pory Hiszpanii pomocy wojskowej i gospodarczej w wysokości ok. 25 mln dolarów rocznie.

Zawarte w 1953 r. porozumienie było następnie odnawiane co 5 lat. W r. 1968 — wobec różnicy zdań między Hiszpanią i USA, układ został tymczasowo przedłużony na 15 miesięcy. W zamian za udostępnienie baz, Hiszpanie domagali się od swojego sojusznika zwiększenia pomocy w dziedzinie wojskowej i gospodarczej (w wysokości ok. 200 mln dolarów rocznie). Strona amerykańska nie kwapiła się jednak do spełnienia tych warunków, godząc się na udzielenie pomocy w wysokości rzędu 30 mln dolarów rocznie. W takich okolicznościach doszło do kompromisu, którego efektem było tymczasowe przedłużenie układu (jego ważność miała wygasnąć w dniu 26 września br.).

Ostatnie wizyty dyplomatyczne — m. in w USA bawił minister spraw zagranicznych Hiszpanii L. G. Bravo, następnie w Madrycie przebywał sekretarz stanu Rogers — doprowadziły do uzgodnienia stanowisk, efektem czego jest podpisany wczoraj układ. Amerykańskim politykom, a przede wszystkim wojskowym z Pentagonu zależy widać bardzo na kompleksie baz wojskowych w Hiszpanii, tym bardziej, że ostatnio Amerykanie musieli opuścić swoje bazy w Maroku i Libii. Według prasy zachodniej w zamian za udostępnienie baz Amerykanom, Hiszpania otrzyma od USA znaczną pomoc militarną. M. in. mówi się o dostawach dwóch okrętów podwodnych, 6 niszczycieli, samolotów typu „Phantom".

Podpisanie układu amerykańsko-hiszpańskiego, mającego wybitnie charakter militarny, spotkało się z ostrą krytyką zarówno w samych Stanach Zjednoczonych (administracja Nixona podjęła tę decyzję bez zatwierdzenia jej przez senat), jak i w samej Hiszpanii, w której zdają sobie sprawę, że układ ten poważnie uzależnia kraj od Waszyngtonu.

(st)

UCIECZKA 7 TYS. ...PSTRĄGÓW

7 tys. młodych pstrągów uciekło do pobliskiego strumyka ze zbiorników przewożonych samochodem ciężarowym w pobliżu drogi wiodącej do Udine (Włochy). Nieostrożny kierowca zapomniał włączyć ręczny hamulec i na zakręcie wjechał do górskiego potoku. Młode pstrągi szybko skorzystały z okazji i opuściły zbiorniki, zanim samochód wyciągnięto z wody.

CIEKAWOSTKI

NAJMILSZE W EUROPIE

Jak wynika z ogłoszonych ostatnio rezultatów ankiety prowadzonej przez fachowe czasopismo niemieckie „Alpinismus" w Monachium, schronisko tatrzańskie na Hali Kondratowej zdobyło tytuł „najmilszego schroniska w Europie" poza Alpami. Schronisko na Kondratowej należy do małych obiektów. Prowadzi je jeden z pierwszych polskich olimpijczyków w narciarstwie — Stanisław Skupień wraz z rodziną.

Alert na polach trwa...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wyjazdu po artykuły spożywcze i przemysłowe.

W kilku gromadach agronomowie przebywają na urlopie, bo jak mówią rolnicy, zajęci są koszeniem własnego zboża. A teraz właśnie ich obecność w pracy byłaby najbardziej wskazana. GRN w Choczni i Mucharzu, nie umieją odpowiedzieć nic konkretnego na temat żniw. (k-b)

BRZESKO

Od rana do zmroku pracują przy żniwach rolnicy pow. brzeskiego. Prace są opóźnione o ok. 3 tygodnie. Skoszono całkowicie rzepak i żyto, a także częściowo pszenicę. Na terenach objętych powodzią, gdzie woda utrzymywała się dłużej np. w rejonie Strzelc i Dąbrówki w dalszym ciągu nie można przystępować do żadnych robót w polu. Zwózkę zboża rozpoczęto jedynie na glebach lżejszych.

Z powodu wylegnięcia zboża nie można w ogóle wykorzystać przygotowanych do prac polowych snopowiązałek kółek rolniczych. Np. w gospodarstwie WSR w Brzesku—Okocimiu sprawia trudności nawet ręczne koszenie pszenicy.

Sklepy GS są dobrze zaopatrzone w chleb, mąkę, cukier, kasze etc., brakuje natomiast konserw, koncentratów zup, a jakość drożdży dostarczanych przez fabrykę w Bieżanowie, pozostawia wiele do życzenia.

Dla rolników z terenów powodziowych przeznaczono cały przydział paszy z okocimskiego browaru — 600 ton oraz 500 ton mieszanek treściwych. (L)

OŚWIĘCIM

W pow oświęcimskim rolnicy mają zebrać zboża z 12 tys. hektarów. Zadanie szczególnie trudne w tym roku, ponieważ ogromną większość zbóż położyły padające w lipcu obfite deszcze. W takiej sytuacji kosiarki okazują się najczęściej mało przydatne. Państwowe gospodarstwa rolne stosują kombajny, natomiast rolnicy indywidualni posługują się tradycyjnymi kosami.

Mimo trudności prace żniwne przebiegają pomyślnie. W Oświęcimskiem skoszono już ok. 90 proc. upraw żyta, a 40 proc. zwieziono. Pszenicy zżęto ok. 50 proc., zwieziono 20, owsa skoszono dopiero 20 proc. lecz jeszcze nie rozpoczęto zwózki. Jęczmień zżęty został w 80 proc. i zwieziony w 60 proc.

Jeszcze informacja dla rolników w tym powiecie. W niektórych miejscowościach stwierdzono postępującą zarazę ziemniaczaną. Gospodarze powinni bacznie obserwować swoje uprawy, a w wypadku stwierdzenia tej choroby zgłaszać o niej władzom rolnym.

(jl)

Chile za normalizacją stosunków z Kubą

MEKSYK (PAP)

Minister spraw zagranicznych Chile, **G. Valdes**, potępił gospodarcze i polityczne sankcje nałożone przez organizację państw amerykańskich na Kubę. Valdes powiedział, że państwa łacińsko-amerykańskie powinny ustanowić stosunki dyplomatyczne z rządem rewolucyjnym Kuby.

Deklaracja rządu NRD przedłożona w ONZ

NOWY JORK (PAP)

W siedzibie ONZ rozpowszechniono, jako oficjalny dokument nadchodzącej nowej sesji Zgromadzenia Ogólnego, deklarację rządu NRD.

Rząd NRD — głosi m. in. deklaracja — zawsze uważał za swój naczelny międzynarodowy obowiązek czynić wszystko co jest w jego mocy, aby nie dopuścić już nigdy do rozpętania wojny z terytorium Niemiec.

Komunikat MO

Osoba, której skradziono zegarek marki „Kama" z metalową bransoletą na basenie kąpielowym „Cracovia", przy al. 3 Maja nr 23 w dniu 14. VII. 1970 r. — winna zgłosić się w KDMO Kraków — Zwierzyniec ul. Batorego nr 25, pokój 19, celem odebrania wymienionego zegarka.

Z procesu bandy Mansona

Obrona chciała powołać na świadka prez. Nixona

WASZYNGTON (PAP)

Burza wywołana przez niewczesne stwierdzenie prezydenta Nixona, iż Manson jest winny pośrednio lub bezpośrednio 8 morderstw powoli przycicha.

5 bm., zanim przystąpiono do przesłuchiwania Kasabian, sąd odrzucił wniosek o przerwanie procesu złożony tym razem przez Paula Fitzgeralda — obrońcę Patricii Krenwinkel. Adwokat złożył swój wniosek w związku z pokazaniem we wtorek przez Mansona członkom ławy przysięgłych gazety z wielkim tytułem „Nixon mówi — Manson jest winny". Adwokat Fitzgerald uważa, że fakt ten stanowi zagrożenie dla trzech współoskarżonych Mansona — Atkins, Krenwinkel i Van Houten. Sędzia odrzucił jednak wniosek i polecił kontynuować rozprawę. Po odrzuceniu wniosku trzy oskarżone, Krenwinkel, Atkins i Van Houten podniosły się z miejsc i zaczęły wołać chórem: „jeśli prezydent myśli, że jesteśmy winne, dlaczego kontynuuje się proces". Podobny okrzyk wzniosła spora grupka członków „rodziny" Mansona zebrana w hallu gmachu sądowego. Zostali oni wylegitymowani przez policję.

Kiedy wznowiono przesłuchania Kasabian, obrońcy wypytywali ją o używanie narkotyków. Jak wiadomo, wcześniej podała ona, że używała tylko LSD. Obrońca Mansona, adwokat I. Kanarek zapytał ją, czy używała też innych narkotyków. Przyznała ona „paliłam marihuanę, jeżeli chce pan uważać ją za narkotyk". Na pytanie, jak często używała tego narkotyku, odpowiedziała: „wiele, wiele razy, nie liczyłam tego". „Może setki?" — kontynuował Kanarek, na co padła odpowiedź „może". Kolejne pytanie brzmiało: „być może tysiące?" a odpowiedź: „możliwe".

Adwokat Mansona — Irving Kanarek zażądał powołania na świadka prezydenta Nixona, aby wyjaśnił on — jak stwierdził Kanarek — „ukryte motywy polityczne". Prokurator nie zgodził się jednak na żądanie obrony.

SPORT

Trener H. Łasak odroczył decyzję

Na autostradzie w Gliwicach rozegrano kolarski wyścig drużynowy na 100 km o puchar PKOl z udziałem kandydatów do reprezentacji Polski na mistrzostwa świata w Leicester oraz drużyny narodowej NRD. Impreza stanowiła ostatni sprawdzian formy naszych kolarzy, po której trener Łasak miał ogłosić skład na mistrzostwa świata. Niestety wskutek słabszej niż oczekiwano postawy kadrowiczów decyzję odroczno do soboty. Dopiero na miejscu w Leicester, po dodatkowej próbie na 50 km, w której trener Łasak wypróbuje wszystkich kandydatów, poznamy nazwiska naszych reprezentantów na MŚ. Gdyby Magiera nie spełnił zadania, wówczas jego miejsce zajmie Kluj lub młody Lis. Szurkowski, Stec i Matusiak mają raczej zapewnione miejsce.

Kandydaci do wyścigu indywidualnego: Czechowski, Bochnia, Woźniak, Krzeszowiec oraz Kaczmarek, będą mieli ostatni egzamin w górskich mistrzostwach Polski, które zostaną rozegrane w najbliższy poniedziałek w Beskidach.

W wyścigu gliwickim startowało 9 cztero-osobowych zespołów w tym reprezentacja NRD w składzie: Gonschorek, Dehne, Oberfranz i Schiffner Polska I: Magiera, Szurkowski, Stec, i Matusiak, jechała do połowy dystansu słabo. Niemcy wyprzedzili ją o 35 sekund. Dopiero w drugiej połowie Polacy podyktowali znacznie silniejsze tempo dzięki czemu wygrali ostatecznie z Niemcami różnicą 16 sekund.

Wyniki: 1) Polska I — 2:10.53, 2) NRD — 2:11.09, 3) Polska II — 2:11.22, 4) Chemik I — 2:14.21, 5) LZS I — 2:16.34, 6) Legia — 2:17.35.

*

Ćwierćmilionowy Leicester od kilku dni zawładnęli kolarze, którzy w czwartek rozpoczną tu mistrzowskie boje. O 15 tęczowych koszulek, którymi dekorowani są mistrzowie świata w kolarstwie w dniach od 6 do 16 bm. rywalizować będą reprezentanci 31 państw. Domy akademickie nowego uniwersytetu, których stali użytkownicy wyjechali na wakacje, tętnią obecnie życiem. Zamieszkali tu torowcy 29 krajów. Kolarze szosowi przyjadą dopiero za kilka dni.

Uroczystego otwarcia mistrzostw dokona we czwartek premier Edward Heath. Uczestników zawodów przyjęto niezwykle serdecznie. Opiekuje się nimi aż 120 hostess, wszystkim ekipom przydzielono do dyspozycji reklamowe samochody firmy „Ford".

Zawodnicy uwijają się jednak po ulicach miasta i asfaltowych alejkach przeważnie na własnych rowerach. Nasi reprezentanci po raz pierwszy trenowali na torze w Leicester w przeddzień inauguracji — w środę. Tylko Janusz Kieszkowski, który startuje w pierwszym dniu zawodów przyjechał do Leicester już w poniedziałek i ma za sobą dwa treningi. Obok niego reprezentować nas będzie jeszcze siedmiu zawodników: Andrzej Bek, Jerzy Głowacki, Paweł Kaczorowski, Janusz Kotliński, Bernard Kręczyński, Andrzej Krawczyk i Mieczysław Nowicki.

Niestety, zła passa towarzysząca naszym kolarzom już od kilku tygodni trwa nadal. W środę na treningu Andrzej Krawczyk, wskutek nieuwagi wpadł na bandę i boleśnie się potłuczył. Dr Zbigniew Rusin polecił mu przerwać trening, ale jest nadzieja, że młody szczecinianin wystąpi jednak w sprincie i konkurencji tandemów. Janusz Kieszkowski twierdzi, że tor w Leicester jest szybki, ale trudny.

Lekkoatletyczne MP rozpoczęte

W czwartek na stadionie warszawskiej Skry rozpoczęły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Wyniki pierwszego dnia zawodów: 110 ppł. 1) Józwik Gwardia Olsztyn 14,0, 2) Mirosław Wodzinski (Legia) 14,2, 3) Majchrzak (Start Katowice) 14,4, 4) Leszek Wodzyński (Legia) 14,4, 5) Roszak (Energetyk Poznań) 14,5, 6) Wysocki (Legia) 14.8.

Rzut dyskiem mężczyzn: 1) Begier (Zawisza) 57,66, 2) Skowroński (Legia) 57,62, 3) Gryzboń (Górnik Zabrze) 57,32, 4) Gajdziński (Górnik Zabrze) 57,22, 5) Kabat (Warszawianka) 53,56, 6) Antczak (Lechia Gdańsk) 53,52.

WYNIK LEPSZY OD REKORDU ŚWIATA

W pierwszym dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski Teresa Sukniewicz przebiegła 100 m ppł. w czasie lepszym od rekordu świata 12,6 sek. Niestety wynik ten nie może być uznany, ponieważ siła wiatru wynosiła 2,8 m/sek.

TENISOWE MISTRZOSTWA EUROPY AMATORÓW

W drugim dniu odbywających się w Sofii tenisowych mistrzostw Europy amatorów, Polacy walczyli ze zmiennym szczęściem W singlu mężczyzn Rybarczyk został wyeliminowany przez Korotkowa (ZSRR) 3:6, 3:6, natomiast w grze pojedyńczej kobiet Kral pokonała Włoszkę Denigris 6:1 6:1, a Wieczorek przegrała z Czakyrową (Bułgaria) 6:2, 3:6, 1:6.

W grze mieszanej nasza para Kral — Gąsiorek odniosła zwycięstwo nad mixtem czechosłowackim Neumanova — Hutka 4:6, 6:4, 6:4.

RON CLARKE NA 6 MIEJSCU

Podczas międzynarodowego mitynguu lekkoatletycznego w Oslo bieg na 10 km wygrał Amerykanin Shorter — 28.32,6, wyprzedzając Hiszpana Haro — 28.34,2 i Japończyka Suzuki — 28.44,6.

Sławny długodystansowiec australijski Clarke zajął dopiero 6 miejsce z czasem 29.00,4.

W biegu na 1500 m triumfował Norweg Kvalheim — 3.40,1 przed Amerykaninem Liquorim — 3.40,6 i Włochem Arese — 3.40,7.

Bieg na 3000 m z przeszkodami wygrał rekordzista świata Australijczyk O. Brien — 8.31,2.

REKORD EUROPY W PŁYWANIU

20-letnia Angelika Kraus (NRD) ustanowiła w czwartek nowy rekord Europy na 200 m st. grzb. przepływając ten dystans w 2.27,1 min.

Wynik ten jest lepszy o 0,5 sek. od dotychczasowego rekordu należącego do Węgierki Andrea Gyarmati.

KADRA PIĘŚCIARZY TRENUJE W ZAGÓRZU

W ośrodku sportowym kopalni Mortimer-Porąbka rozpoczęto w czwartek nowy cykl przygotowań kadry narodowej bokserów do sezonu. Kadrę trenerską stanowi czwórka szkoleniowców: Nowara, Bianga, Dubisz i Malik. Spośród 36 powołanych zawodników na miejsce zgrupowania przybyło w czwartek 20. Wśród nieobecnych brak reprezentantów klubów gwardyjskich co jednak usprawiedliwione jest spartakiadą w Bukareszcie z niewiadomych powodów natomiast nie przyjechali Rutkowski (Legia), Stawski (Błękitni Kielce), Dragan (Hutnik), Prochoń (Widzew) oraz Wajgelt (Sokół Piła).

Pierwszy etap przygotowań do nowego sezonu zakończymy 28 bm. Ale boję się — powiedział trener Nowara — że nie zdołamy osiągnąć postawionego celu. Kilku pięściarzy przyjechało z dużą nadwagą. Są tacy, którzy ważą 5 kg i więcej niż przewiduje limit ich kategorii.

Pięściarze otrzymali w Zagórzu bardzo korzystne warunki a więc halę sportową, boisko miejscowego Górnika oraz kryty i otwarty basen pływacki.

INTENSYFIKACJA A HANDEL ZAGRANICZNY

PRODUKCJA—BODŹCE—RYNEK

Nasze placówki handlu wewnętrznego znajdują się niemal codziennie na cenzurowanym opinii publicznej. Natomiast o działalności przedsiębiorstw, zajmujących się importem i eksportem towarów, dowiadujemy się na ogół pośrednio z komunikatów i publikacji oceniających nasze wyniki w obrotach międzynarodowych. Do ferowania ocen na podstawie własnego doświadczenia dochodzimy tylko wtedy, gdy okaże się, że np. do zakupionego przez nas odkurzacza czy telewizora produkcji zagranicznej nie zabezpieczono dostaw części zamiennych.

Nie trzeba jednak głębokiej wiedzy ekonomicznej do zrozumienia wagi, jaką odgrywa w rozwoju gospodarki narodowej handel zagraniczny. Wiadomo powszechnie, że znaczna część naszej produkcji przemysłowej związana jest z dostawami zagranicznych surowców i urządzeń, że opłacalny zbyt naszych towarów na międzynarodowym rynku pomnaża nasze zasoby dewizowe. Toteż wszelkie przemiany, jakie następują w całokształcie naszego życia gospodarczego, stwarzają konieczność dostosowania do nich także działalności przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

W OPARCIU O ZNAJOMOŚĆ RYNKÓW

Wkraczamy na drogę intensywnego gospodarowania, co oznacza między innymi specjalizację w określonych dziedzinach produkcji i związany z tym wzrost ekonomicznych powiązań ze światem o charakterze handlowym i kooperacyjnym. Wystarczy stwierdzić, że w przyszłym 5-leciu na każdy 1 procent dochodu narodowego przypadać będzie 1,8—2 procent wzrostu importu i odpowiednio — eksportu.

O tym, jakie wyroby mają stać się „polską specjalnością", jaki towar przeznaczamy nie tylko na pokrycie zapotrzebowania krajowych odbiorców, ale głównie zagranicznych klientów, decydują zarówno nasze wewnętrzne warunki, jak i gruntowne rozeznanie co do możliwości zbytu na rynku światowym. Wnikliwe, operatywne dostarczanie wiadomości z tym związanych — to nie nowe, ale obecnie szczególnie ważne zadanie przedsiębiorstw i innych placówek handlu zagranicznego.

WIĘŹ Z PRZEMYSŁEM

Wyniki badań rynków służą również do porównań niezbędnych przy kształtowaniu kosztów własnych produkcji. Do obniżki tych kosztów prowadzi między innymi specjalizacja, która stwarza warunki wielkoseryjnej produkcji, a więc lepszego wykorzystania surowców i maszyn, wzrostu wydajności pracy, szybkiego wprowadzania najnowszych osiągnięć techniki. Trudno jednak — mając na uwadze eksport danego produktu — rozważać jego koszty własne i wypływające stąd ceny bez możliwości porównań w tej dziedzinie z innymi światowymi producentami.

Barierą odgradzającą naszych producentów od rynku światowego jest zresztą nie tylko brak bieżących informacji. Porównania i kalkulacje utrudnia również to, że rozliczenia między przemysłem a handlem zagranicznym odbywają się dotychczas nie na jednej bazie. Zarówno przy imporcie, jak i eksporcie przemysł uzyskuje i płaci ceny, obowiązujące w kraju, natomiast handel zagraniczny sprzedaje i zakupuje towary po kontraktowych cenach dewizowych. Sytuacja ta nie sprzyja podnoszeniu zainteresowania materialnego zakładów wynikami ekonomicznymi produkcji eksportowej, a także nie skłania do racjonalnego wydawania środków na import.

Posługiwanie się dwoma odrębnymi i nie związanymi ze sobą układami cen, wprowadzające wiele niejasności w dziedzinie, w której rachunek powinien być jak najbardziej klarowny i przejrzysty — musi jednak w przyszłości ulec zmianie. Jak się dowiadujemy, już od przyszłego roku mają nastąpić zasadnicze modyfikacje związane z wprowadzaniem nowego systemu finansowego. Rozliczenia między handlem zagranicznym a przemysłem z tytułu dostaw towarów przeznaczonych na eksport i pochodzących z importu będą oparte na dewizowych cenach kontraktowych.

NA WŁASNYM PODWÓRKU

Zadania wynikające dla przedsiębiorstw handlu zagranicznego z intensyfikacji naszej gospodarki narzucają również tym placówkom konieczność doskonalenia organizacji swej działalności. Sprawom tym poświęcona była niedawno narada służb organizacyjnych resortu handlu zagranicznego, której uczestnicy obradowali pod oryginalnym hasłem: „zadań jutra już dzisiaj nie można wykonywać metodami dnia wczorajszego".

Hasło to oznacza przede wszystkim wzrost wydajności pracy zatrudnionych w przedsiębiorstwach handlowych. Do niedawna zakładano, że mniej więcej na każde 3 proc. wzrostu obrotów może przypadać 1 proc. wzrostu zatrudnienia. Obecnie chodzi o takie zorganizowanie stanowisk pracy i całych przedsiębiorstw, aby zaplanowany wzrost obrotów osiągać bez zwiększenia liczby pracowników.

Nastąpi więc mechanizacja prac. Określenie to, używane przeważnie w odniesieniu do zakładów produkcyjnych, budownictwa czy rolnictwa, znajduje obecnie coraz większe zastosowanie także w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego.

Wprowadzenie mechanizacji prac jest ważnym, ale w końcu stosunkowo niewielkim fragmentem poczynań, zmierzających do wzrostu efektywności działania naszego aparatu importowo-eksportowego. Na pierwszy plan wysuwa się dziś wysoki stopień fachowości personelu, jego operatywność, przedsiębiorczość, znajomość zasad nowoczesnej organizacji i techniki handlu. Są to absolutnie niezbędne cechy nowoczesnego pracownika handlu zagranicznego.

W. KONARSKA

KOMUNIKAT PZUI

W związku z zaistniałymi masowymi szkodami powodziowymi w uprawach rolnych, budynkach i mieniu ruchomym — Oddział Wojewódzki Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Krakowie podaje do wiadomości wszystkich ubezpieczonych, dotniętych klęską powodzi, co następuje:

1) wszyscy ubezpieczeni, którym powódź zniszczyła, względnie uszkodziła uprawy rolne, mogą przystąpić do ich sprzętu, pozostawiając na uszkodzonych działkach poletka kontrolne.

Ilość poletek na każdym uszkodzonym polu nie powinna być mniejsza od dwóch, o powierzchni około 20 m² każde;

2) wszyscy ubezpieczeni, którym powódź zniszczyła, względnie uszkodziła budynki lub przedmioty z mienia ruchomego, mogą przystąpić do usuwania skutków powodzi, bez jakiejkolwiek obawy, że Zakład będzie stwarzał trudności przy obliczaniu szkód;

3) wszyscy poszkodowani proszeni są o kontaktowanie się w sprawach odszkodowań bezpośrednio z Inspektoratami Powiatowymi PZU, które udzielą każdemu wyczerpujących wyjaśnień.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w KRAKOWIE

Dnia 5 sierpnia 1970 r. zmarł nagle przeżywszy lat 62

tow. Stanisław ZĘBALA

długoletni przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Rabie Wyżnej.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego działacza społecznego i rad narodowych oraz cenionego Kolegę i Przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

PREZYDIUM
POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ
W NOWYM TARGU

pogoda

Na całym Podkarpaciu występowały wczoraj burze. Lepszą pogodę miało wybrzeże bałtyckie, gdzie w ciągu dnia było dużo słońca. O ile u nas w rozpogodzeniach temperatura dochodziła do 27 st., a w rejonie burz do 20 st., to na południu Europy przy słonecznej aurze notowano: 30 st. w Bułgarii i Jugosławii, ponad 30 st. we Włoszech, a do 37 st. w Grecji. Płytka zatoka niżowa przynosi nam obecnie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami opady i burze. Temperatura maksymalna w dzień od 23 st. na Podhalu do 27 st. na pozostałym obszarze Polski południowej, minimalna w nocy odpowiednio 10—14 st. Przeważnie słabe wiatry, tylko lokalnie w czasie burz dość silne i porywiste. (orl)

FINANSE PO NOWEMU

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Narodowy Bank Polski dąży do tego, ażeby jego polityka znana była szczególnie tym ludziom, którzy z racji swych obowiązków kierują zakładami pracy, a więc przysługuje im prawo dysponowania określonymi sumami pieniężnymi na rozwój fabryki, na podwyżkę poborów pracowniczych. Wszyscy bowiem i jako całość (fabryka, zakład) i jako poszczególni ludzie (robotnicy, technicy, inżynierowie) otrzymujemy w formie banknotów lub monet — prawo do kupienia czegoś na rynku. W ten sposób bank socjalistyczny, skupiający w swych rękach kontrolę nad finansami, spełnia niepomiernie ważne zadanie równoważenia zarówno siły kupna, jak i podaży. Wszyscy potrzebują pieniędzy, ale równocześnie — co podkreśla z naciskiem każdy bankowiec — każdy zobowiązany jest do rozsądnej gospodarki tymi finansami, zarówno w domu, jak i w pracy, w budżecie rodziny, jak i w wielkim zakładzie przemysłowym.

BANK PRAWDĘ CI POWIE

Owa suma wskazań nabiera szczególnej wagi w obecnej sytuacji — początku reformy gospodarczej, której wynikiem m. in. jest reforma Narodowego Banku Polskiego, wprowadzona od dnia 1 stycznia 1970 r. Polega ona głównie na połączeniu NBP z Bankiem Inwestycyjnym, inaczej — na przejęciu przez NBP prawa kontroli finansowej, w odniesieniu zarówno do produkcji, jak i inwestycji.

Reforma ta nie jest rzeczą łatwą, ale bankowcy doskonale wiedzą, że kontrola nakładów pieniężnych jest pełniejsza i dokładniejsza wtedy, gdy suma poborów, kosztów produkcji **jest konfrontowana nieustannie z tą częścią pieniędzy, jaką przeznacza się na inwestycje**, rozwój nowej produkcji, którą w początkowej fazie trzeba subwencjonować. Ale granice owych dotacji muszą być wyraźnie zakreślone wynikami gospodarczymi.

Jak to wygląda w codziennej praktyce? Wiadomo, że odpowiedzialni pracownicy działów finansowych, zanim stają przed okienkami kasowymi czy przed kontuarami bankowymi, dokładnie są informowani o stanie kont. Konta notują dokładnie wydatki na surowce, płace, na inwestycje. Bankowiec jest tu nieubłagany, nie pozwala żadnemu zakładowi żyć nad stan. Nie można bowiem budować potężnej hali produkcyjnej, skoro się nie udowodni przez wyliczenia, że produkcja z tej hali przyniesie korzyści finansowe. Bank jest więc przede wszystkim potężnym centrum informacyjnym. Wkład tych informacji w zapisach bankowych jest wielokierunkowy. Oznacza to, że nie można osobno zapisywać danych o ilości pieniędzy przekazanych na płace dla fabryki, a osobno na zakup nowych obrabiarek. Te dwie informacje muszą się wzajemnie krzyżować, konfrontować.

LICZ ZARAZ, CHOĆBYŚ ZNALAZŁ

Oddział Narodowego Banku Polskiego w Krakowie kontroluje w ten sposób 82 przedsiębiorstwa przemysłowe. Jeśli uprzytomnimy sobie na przykładzie tego banku, że każde z tych przedsiębiorstw musi być kontrolowane na przynajmniej 25 kontach, zrozumiemy, jak ważne czynności przypadają w udziale urzędnikom, których satyrycy przedstawiają często jako ludzi nieustępliwych, pozbawionych wyobraźni. Tymczasem bankowiec, badając zapisy cyfrowe wie doskonale, co oznacza zakup nieodpowiedniej maszyny. Jeśli jest droga, nienowoczesna, za rok będzie do niczego. Bankowiec korzysta z ekspertyzy inżyniera-mechanika, ale cały czas trzyma się wyniku finansowego.

Wspomniany oddział NBP w Krakowie pilnuje, jak oka w głowie, produktywności środków trwałych, bada stale stosunek zysku do wartości środków trwałych. Oznacza to, że ciągle konfrontowana tu jest suma pieniędzy, za którą zakupiono maszyny, sprzęt i zbudowano określony obiekt — z zyskiem wypracowanym przez określoną fabrykę.

PRZEZ KIESZEŃ DO ROZSĄDKU

— Bank — mówi dyrektor trzeciego oddziału NBP w Krakowie Marian Bogdali — w wielu wypadkach interweniuje, stosując nawet kary. Np. w Fabryce Koncentratów Spożywczych w Skawinie w poważnym stopniu nieproduktywne maszyny obciążają konto „winien". Kredyty, których udzielono krakowskiemu „Spomaszowi" były już niedaleko granicy obciążenia ich karami. Podobna sytuacja miała miejsce w „Kablu". Groziło tym zakładom zwiększenie odsetek z 4 do 10 procent za przekraczanie funduszu płac i niewykorzystanie maszyn. Jest to już poważne obciążenie finansowe fabryki.

Ale kierownictwo przedsiębiorstw wie teraz doskonale, że bank ostrzej, niż dotychczas, korzystać będzie z owych kar finansowych. Są one koniecznym i najbardziej skutecznym środkiem w kierowaniu polityką w zakresie produkcji, zatrudnienia, płac. Zresztą „Kabel" zorientowawszy się w sytuacji, poprawił znacznie bilans eksportowy, gospodarkę zaopatrzeniową, usunął zbędne zapasy i zmniejszył ilość godzin nadliczbowych.

Należy spodziewać się także poprawy w dziedzinie realizacji inwestycji. Projektowane wprowadzenie umów inwestycyjnych od IV kwartału roku bieżącego, między zamawiającym określony obiekt a wykonawcą, precyzować będzie dokładniej obowiązki obu stron i to głównie w płaszczyźnie finansowej. Reforma ta polegająca na przejęciu kontroli finansowej nad inwestycjami, pozwala lepiej panować nad całością procesów inwestycyjnych.

NIE TYLKO WSPÓŁCZUCIE

Kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu nad głową. Wielu mieszkańców wsi, spustoszonych przez powódź, straciło dorobek całego życia. Jak, czym można pomóc im, wszystkim — ofiarom klęski żywiołowej?

Nie samym chlebem...

Tego podstawowego produktu nigdzie nie brakuje. Ale asortyment innych artykułów żywnościowych przedstawia się dość ubogo — dżemy, konserwy rybne i mięsne, tłuszcze (te ostatnie nie zawsze w wystarczającej ilości np. w gromadzie Wietrzychowice). Wędlin i mięsa — na lekarstwo. O dostarczeniu warzyw i owoców na tereny popowodziowe nikt nie pomyślał! Do czasu uruchomienia normalnych sklepów — przynajmniej w niektórych rejonach — celowym byłoby zorganizowanie sprzedaży obwoźnej. Zapytany o taką ewentualność prezes GS Uście Solne odpowiedział: — Możliwości istnieją, pod warunkiem, że otrzymamy do dyspozycji niezbędne środki transportu...

A kiedy już o zaopatrzeniu w artykuły pierwszej potrzeby mowa godzi się dodać, iż zapomniano o dostarczeniu nafty i lamp naftowych, w efekcie czego mieszkańcy niektórych wsi pozbawieni — na skutek powodzi — światła muszą posługiwać się świecami...

Co spędza sen z oczu?

We wsiach Strzelce Małe i Dąbrówki Morskie, jedynych wsiach pow. brzeskiego, całkowicie zatopionych podczas ostatniej powodzi, odbyły się zebrania, w trakcie których apelowano do rolników, aby nie wyzbywali się bydła i macior, informując równocześnie o tym, że mogą liczyć na pomoc w postaci pasz. **Jeśli w ślad za tymi zapewnieniami nie nastąpi faktyczna pomoc, terenom popowodziowym grozi poważne ogołocenie z inwentarza żywego. Alarmującym sygnałem powinny stać się choćby wyniki organizowanych w ostatnich dniach spędów, na których rolnicy wyzbywają się bydła i trzody chlewnej.** Szczególnie niepokojąco sytuacja przedstawia się w gromadzie Drwinia pow. Bochnia, gdzie tamtejsi gospodarze zostali całkowicie pozbawieni własnych zasobów paszowych, ponieważ to, co ocalało na polach nie nadaje się do użytku. Dostawy paszy, pochodzące ze zbórek prowadzonych we wsiach i gromadach, nie nawiedzonych przez powódź absolutnie nie zaspokajają potrzeb. Chyba tylko bardzo nieliczni z powodzian mogą sobie pozwolić na utrzymanie dotychczasowego inwentarza. Wygórowane ceny za pasze (195 zł za 100 kg siana) zmuszają powodzian do drastycznych decyzji. Ta kwestia wymaga jakichś zdecydowanych przedsięwzięć i decyzji kompetentnych władz.

Priorytet — dla powodzian!

Na paszach nie kończą się kłopoty i problemy powodzian. **Lada dzień wyniknie zwiększone zapotrzebowanie na materiały budowlane, niezbędne do remontów i napraw zniszczonych przez wodę budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych.** Ten moment musi być uwzględniony w rozdzielnikach. Także w rozdzielnikach materiałów opałowych. Uzasadnioną i konieczną w tym względzie dalekowzroczność okazała Gminna Spółdzielnia w Szczurowej pow. Brzesko, kierowana przez I sekretarza Komitetu Gromadzkiego PZPR tow. Mieczysława Domagałę. Posiadane i nadchodzące do gromady materiały budowlane zarezerwowano dla powodzan, nie zapominając o węglu, drewnie opałowym. Mało tego, już 4 sierpnia GS była w posiadaniu list rolników z zatopionych wiosek, z szczegółowym określeniem ich zapotrzebowania na materiał siewny i pasze. Tegoż dnia do najbardziej poszkodowanych wsi ciągniki powiozły nasiona mieszanek na poplony. Niestety, nie wszędzie w podobny sposób zadbano o interesy powodzian, uprzedzając — i przewidując — ich potrzeby.

Wrzesień coraz bliżej

A wraz z nim początek nowego roku szkolnego. **Uzasadniony niepokój musi budzić stan, w jakim znajdują się obiekty szkolne w miejscowościach, dotkniętych klęską powodzi.** W szeregu szkół nic się nie dzieje. Nie przedsięwzięto niczego — np. w Świniarach — aby przynajmniej przyspieszyć schnięcie przemokniętych zabudowań i sprzętu. Niemal każda ze szkół w wspomnianych miejscowościach poniosła znaczne ubytki w pomocach szkolnych. Ale sprawą pierwszoplanową jest osuszenie pomieszczeń poprzez wietrzenie, palenie w piecach (po uprzednim ich remoncie), ogrzewanie koksiakami itp. **W przeciwnym razie trudno sobie wyobrazić jak będą wyglądać te szkoły w dniu, w którym powinien zabrzmieć pierwszy dzwonek, czy będzie możliwe przyjęcie w nich dzieci...**

PZU wszystkiego nie załatwi

Mieszkańcy terenów nawiedzonych powodzią z niecierpliwością oczekują przybycia likwidatorów PZU. Wielu nie przystąpiło do usuwania szkód, mimo rozesłanych w teren zawiadomień o tym, że z naprawianiem uszkodzonych budynków, z usuwaniem z pól tego, co się uratowało nie należy zwlekać, ponieważ prace przedsięwzięte przez poszkodowanych nie będą miały niekorzystnego — jak się obawiają niektórzy — wpływu na wysokość odszkodowań. **PZU nie jest w stanie — ze względu na rozmiary i zasięg szkód, spowodowanych powodzią — w jednym dniu, nawet w kilku dniach dotrzeć do wszystkich zainteresowanych.** A niezależnie od tego PZU nie jest wszechmocną potęgą, która potrafi skutecznie zlikwidować skutki niedawnej klęski żywiołowej. I tu trzeba znów zasygnalizować kolejny problem: PZU nie wypłaca odszkodowań za zniszczone studnie. Nie płaci — z wyjątkiem zbóż, ziemniaków, upraw kontraktowanych bądź dobrowolnie ubezpieczonych przez rolników — za inne dotkliwe straty, poniesione w uprawach polowych przez powodzian. Nie mogą liczyć na pomoc PZU gospodarstwa do 0,5 ha. Jak im pomóc? **Czyż nie stało się koniecznością sięgnięcie po inne środki, odbiegające od tradycyjnych form pomocy dla ofiar klęsk żywiołowych?**

Powódź przeszła ale nie minęła. Od pomocy z jakiej korzystać będą, wiele zależy kiedy powodzianie zapomną o jej skutkach. Współczucie i życzliwość — nie wystarczą!

ZBIGNIEW GUZOWSKI

LATO W OCZACH CZYTELNIKÓW

Niestety i w tym roku mnożą się żale z powodu złego funkcjonowania poczty. Listy naszych Czytelników zawierają wiele uwag krytycznych dotyczących nierzetelności i nieterminowości świadczonych usług. Oto kilka rażących przykładów w relacjach Czytelników.

„TELEGRAFICZNIE" I... „EKSPRESOWO"

23 lipca otrzymałem od żony z Międzyzdrojów wiadomość, że zgubiła pieniądze i znalazła się w kłopotliwej sytuacji. Następnego dnia o godz. 18.40 w urzędzie pocztowym Kraków 42 nadałem telegraficznie 1000 zł (nr nadania 430). 28 lipca wieczorem telefonicznie dowiedziałem się od żony, że pieniądze do niej nie dotarły. Reklamowałem w urzędzie pocztowym Kraków 42. Pracownica odpowiedziała, że posiada potwierdzenie o telegraficznym przyjęciu pieniędzy w Międzyzdrojach przez pracownicę tamtejszego urzędu ob. Werner o godz. 20, dnia 24 lipca, tj. w dniu nadania. Po takim wyjaśnieniu zamówiłem rozmowę międzymiastową z Międzyzdrojami. Otrzymałem potwierdzenie, że pieniądze dotarły do tamtejszego urzędu w dniu 24 lipca lecz z niewiadomych powodów nie zostały doręczone. Mimo moich usilnych próśb o natychmiastowe doręczenie pieniędzy, tamtejsza pracownica oświadczyła, iż na poczcie nie ma już gońca, w związku z czym przesyłka nie zostanie doręczona. Uważam, że winni muszą ponieść konsekwencje służbowe, a mnie należy się przynajmniej jakieś wyjaśnienie.

STANISŁAW WCISŁO, Kraków

18 lipca br. z miejscowości Bukowno koło Olkusza żona przesłała mi telegraficznie pieniądze do Sanatorium Nauczycielskiego w Zakopanem. Do 31 lipca pieniędzy nie otrzymałem. Na poczcie w Zakopanem poinformowano mnie, że przesyłka telegraficzna do nich nie dotarła.

JAN RUDKO, Zakopane

16 lipca br. wysłałam paczkę córce, przebywającej w obozie w Tarnawce poczta Rymanów. 23 lipca obóz został zlikwidowany, a jego uczestniczki, przed wyjazdem, dowiadywały się w urzędzie pocztowym o ewentualne przesyłki. 24 lipca br. reklamowałam przesyłkę w urzędzie pocztowym przy ul. Garbarskiej. Została przyjęta. 28 lipca br. otrzymałam awizo z urzędu pocztowego przy ul. 18 Stycznia. Tu okazało się, że za niewywiązanie się poczty ze swego obowiązku muszę uiścić jeszcze raz opłatę 6 zł, za zwrot owej paczki spoza Krakowa. W odpowiedzi na moją reklamację poradzono mi, abym w przyszłości wysyłała paczki ekspresem. Rzecz w tym, że moja znajoma wysłała paczkę ekspresową do tego samego obozu w dniu 15 lipca i paczka również nie została doręczona. Jeśli poczta nie nadąża z wykonywaniem usług, to przynajmniej niech nie wymaga się od nas podwójnej opłaty za nie wykonaną usługę.

DANUTA ŁUCZAK, Kraków

Nie tylko poczta jest przedmiotem krytyki naszych Czytelników. W listach do Redakcji piszą oni o rozmaitych sprawach, które nie uprzyjemniają i nie ułatwiają letniego wypoczynku.

„OCHRONA" WÓD

Wystarczy odbyć mały spacer wzdłuż Poniczanki, od Ponic w kierunku Rabki, aby przekonać się, jak ludzie zanieczyszczają rzekę. Przy poszczególnych gospodarstwach są gnojowiska, lecz nie zobaczy się ani jednego zbiornika na śmieci. Dla wielu wsi wspólnym zbiornikiem jest rzeka. Nad samą rzeką leżą stosy starych butwiejących szmat, butelek, zardzewiałych pudełek po konserwach i innych odpadków. Po niewielkim nawet deszczu woda w rzece podnosi się i wartki nurt porywa wszystko, co pozostawiono na brzegu. Zresztą wielu gospodarzy bezpośrednio wysypuje śmieci do rzeki. Podobne praktyki można zaobserwować w innych rejonach, wszędzie tam, gdzie rzeka przepływa w pobliżu domów.

Co zyska dziecko, które rodzice nakładem poważnych kosztów wysyłają do Rabki lub okolicy dla poprawy zdrowia, jeśli pobaraszkuje w tym płynącym, na pozór czystym „ścieku"? Co na to miejscowe władze? Czy nie można zmienić tych odwiecznych ale złych przyzwyczajeń? Poprzez kontrole, mandaty, udałoby się nakłonić mieszkańców górskich regionów do zaopatrzenia gospodarstw w pojemniki.

Mgr IRENA HAMALIK, Chorzów

DLACZEGO?

Dlaczego niedzielny numer „Gazety" prenumeratorzy z Krościenka n/Dunajcem otrzymują permanentnie dopiero w poniedziałek?

Dlaczego „Gazeta" z dnia 30 lipca w ogóle nie dotarła do prenumeratorów?

STANISŁAW WIRA, Krościenko n/Dunajcem

W JADŁODAJNI „RÓŻANEJ"

W dniach od 1—14 lipca br. przebywałem na wczasach, zorganizowanych przez krakowski „Wawel-Tourist" we Władysławowie. Sprawą przykrą dla wszystkich uczestników turnusu było wyżywienie. Stołowałem się w jadłodajni „Różana" u p. Kowalskiej. Według informacji, uzyskanych od właścicielki, dzienna stawka za wyżywienie wynosi 65 zł na osobę. Tymczasem w „Różanej" serwowano nam posiłki, których wartość — po odliczeniu zysków i kosztów usługi — z pewnością zamknęłaby się kwotą maksimum 30 zł. Podaję dla przykładu. Obiad — zupa, kawałeczek mięsa (jeśli napiszę, że było 70 gramów to na pewno nie będzie to stwierdzenie niekorzystne dla p. Kowalskiej) do tego ogórek konserwowy oraz kompot. Kolacja — herbata, chleb, masło, dwa plasterki kiełbasy i jeden grubszy lub dwa cieńsze plasterki pomidora. Należy dodać, że plasterki kiełbasy były tak cienkie, iż panie znające się na sprawach kulinarnych nie wiedziały w jaki sposób ją krojono. Jakość potraw, a szczególnie obiadów musiała budzić wątpliwość co do umiejętności kulinarnych p. Kowalskiej. Proszę sobie bowiem wyobrazić np. zupę owocową nie zaprawioną śmietaną. Wyglądem i smakiem przypominała kompot z dodatkiem makaronu. Przyrządzona w podobny sposób zupa jarzynowa, składała się z klarownej cieczy i pływających w niej jarzyn.

Nie wiem dlaczego koszt dwutygodniowego pobytu we Władysławowie dziecka w wieku 4 i pół lat wynosi aż 1480 zł, tj. tyle ile osoby droślej, podczas gdy zazwyczaj w miejscowościach wczasowych opłata za dziecko wynosi ok. 70 proc. opłaty za osobę dorosłą.

Mam nadzieję, że moje uwagi pomogą dyrekcji „Wawel-Turistu" w lepszej organizacji przyszłych wczasów, ku zadowoleniu przyszłych klientów.

JANUSZ BORKOWSKI, Kraków

O PEWNYM KURSIE — JAK NAJLEPIEJ

Zarząd Okręgu ZNP w Krakowie wspólnie z dyrekcją PUPiK „Ruch" zorganizował na terenie Poznania 2-tygodniowy kurs dla nauczycieli wiejskich, współpracujących z klubami „Ruch". Program zajęć obejmował cykl wykładów, które m. in. dostarczyły wielu wiadomości, niezbędnych w codziennej pracy klubowej. Natomiast zwiedzanie klubów w pow. Leszno, umożliwiło konfrontację własnych osiągnięć z doświadczeniami Wielkopolski. W trakcie trwania kursu kierowniczka Stanisława Kańska zorganizowała kilka ciekawych wycieczek. M. in. Szlakiem Piastowskim, do kopalni odkrywkowej w Koninie, Muzeum Narodowego w Poznaniu. Dużym zainteresowaniem cieszyły się wieczorki dyskusyjne, szczególnie na temat aktualnych spektakli teatralnych, czy nowoczesności w sztuce.

Pragnęlibyśmy, aby w przyszłości podobnych spotkań było więcej i aby mogli w nich uczestniczyć licznie nauczyciele z małych miasteczek i wsi.

WDZIĘCZNI UCZESTNICY kursu z woj. krakowskiego

DLA DZIECI POWODZIAN

W porozumieniu z kierownictwem kolonii letniej Wojskowych Zakładów Remontowych z Krakowa, zorganizowanej w Smęgorzowie pow. Dąbrowa Tarnowska, przyjęliśmy na drugi turnus troje dzieci z rodzin, dotkniętych powodzią. Do podjęcia podobnej akcji zachęcamy inne kolonie woj. krakowskiego.

Pozdrawiamy redakcję i zapraszamy do odwiedzin.

SAMORZĄD KOLONIJNY

MYŚLENICE

Komitet Gromadzki PZPR w Gdowie mobilizuje wszystkie siły i środki do akcji żniwno-omłotowej na terenie gromady. Ze względu na konieczność ręcznego sprzętu zbóż na terenach nawiedzonych przez powódź, zachodzi potrzeba udzielenia pomocy najbardziej potrzebującym. Obóz ZMS zarządu Dzielnicowego Zwierzyniec nawiązał kontakt z KG PZPR i już włączył się do prac polowych. W celu usprawnienia sprzętu zamokniętego zboża na terenach powodziowych, zorganizuje się wprost na polach wspólne klepiska, gdzie pracować będą zespoły omłotowe. Na zebraniach w KG omawia się stale przebieg akcji żniwnej i interweniuje w przypadkach krytycznych.

KRONIKA PARTYJNA

PODGÓRZE

Realizacja uchwały V Plenum KC PZPR w zakładach przemysłowych Podgórza przebiega planowo. Na 94 zakłady przemysłowe znajdujące się na terenie dzielnicy, 40 wprowadza od 1 stycznia 1971 roku nowy system bodźców ekonomicznych. Prace w tej dziedzinie najbardziej zaawansowano w Krakowskich Zakładach Sodowych. W FNW „Georyt" stwierdzono niepełne wykorzystanie pracy maszyn. W „Bonarce" zamierza się osiągnąć oszczędności przez skrócenie remontów kapitalnych o 45 proc., natomiast w stopniu niezadowalającym komisje ujawniają istniejące nadwyżki zatrudnienia.

Praca partyjna KZ i POP PZPR przebiega zgodnie z harmonogramem i planami ustalonymi przez te organizacje. Do tej pory odbyło się 328 zebrań otwartych oraz 64 narady instruktażowe. Wykorzystano wszystkie formy propagandy nowego systemu. W dyskusji toczącej się aktualnie na zebraniach załóg, obserwuje się zainteresowanie i troskę o wyniki ekonomiczne swego wydziału, a nawet poszczególnych stanowisk pracy. Robotnicy zwracają uwagę na przypadki niegospodarności zdarzające się w ich zakładach. Egzekutywy organizacji partyjnych podejmują wnioski zabezpieczające dalszą, prawidłową realizację uchwały.

(ag)

PRZED NARODOWYM SPISEM POWSZECHNYM

W dniach od 8 do 15 grudnia br. przeprowadzony zostanie Narodowy Spis Powszechny. Aby ta wielka akcja przeprowadzona została bez żadnych zakłóceń, musi być poprzedzona długotrwałymi i żmudnymi pracami przygotowawczymi, które trwają już od lat czterech. Obecnie weszły w ostatnią fazę — realizacje przyjętych uprzednio założeń.

Harmonogram prac spisowych na sierpień jest następujący:

- kontrola numeracji nieruchomości i nazewnictwa ulic: chodzi o to, aby każdy dom i zagroda miały tabliczki z numerami, a domy narożne w miastach (także i na wsiach, jeśli są ulice) miały tablice z nazwami ulic. Ma to nie tylko znaczenie dla spisu (zabezpieczenie kompletności spisu), ale jak wszyscy wiemy, i pozaspisowe (np. dla odszukania adresu przez pogotowie ratunkowe, osoby przyjezdne). Wyraźnym oznaczeniem swoich domów są więc zainteresowani sami mieszkańcy i oni też powinni zadbać o usunięcie ewentualnych braków lub domagać się tego od administracji;
- sporządzenie wykazów miejscowości oraz wykazów jednostek urbanistycznych z numerami rejonów statystycznych i obwodów spisowych;
- sporządzenie wykazów nieruchomości i gospodarstw rolnych dla poszczególnych obwodów spisowych — będą to dokumenty stanowiące bezpośrednie narzędzie pracy rachmistrzów spisowych. Każdy rachmistrz otrzyma bowiem takie wykazy, aby żadnego z tych obiektów nie pominął w spisie. Rachmistrze będą powoływani wprawdzie dopiero w październiku, ale wykazy te trzeba przygotować dużo wcześniej;
- sporządzenie szkiców sytuacyjnych poszczególnych rejonów statystycznych z granicami obwodów spisowych — będzie to materiał pomocniczy dla rachmistrzów, a jednocześnie stanowić będzie załącznik do dokumentacji podziału na rejony i obwody. Każdy rachmistrz musi mieć podane ścisłe granice przydzielonego mu obwodu;
- przeprowadzenie podziału większych miast na okręgi spisowe w celu usprawnienia kontaktów organów spisowych z rachmistrzami spisowymi oraz ludnością.

KAZIMIERZ KORKOZOWICZ

PRZYŁBICE i kaptury (2)

(86)

Zakon bowiem liczył się z możliwością polskiego napadu, a doceniając znaczenie tej twierdzy umocnił ją należycie i zaopatrzył, przygotowując nawet do długotrwałego oblężenia. Rozumiano bowiem, że w dalszym marszu polski król nie mógł pozostawić za swoimi plecami tak silnego punktu oporu.

Toteż znaleziono na miejscu ogromne zasoby i sprzętu, i żywności. Długo więc trwał rabunek i ściągano do obozu zdobycz. Ucieszony upadkiem miasta król kazał wysłać wozy celem przewiezienia przede wszystkim żywności, by uzupełnić nadwątlone już własne zapasy. Aby zaś uporządkować i rozdzielić taborom te zasoby, postanowił przedłużyć postój o jeden dzień.

W obozie do późna trwał gwar i szum rozmów. Opowiadano zdarzenia bitewne, chwalono się zdobycza, pokazując ją sobie, wymieniając lub odprzedając za byle grosze.

Była już więc blisko północ, kiedy wreszcie zaczęło się uciszać, układano się do snu i z wolna obóz pogrążał się w nocny spoczynek.

Jedynie straże zaciężnych oddziałów rozstawione w dwie linie i to daleko od postoju wojsk, pilnie nastawiały uszu i penetrowały wzrokiem okolicę zalaną księżycowym blaskiem. Groźba bowiem krzyżackiej napaści teraz już stale wisiała nad głową.

Czarny, który nie brał udziału w zdobywaniu miasta, gdyż na to porwała się przede wszystkim biedniejsza brać, niezbyt też interesował się zdobycznym dobrem. Położył się więc spać wcześniej od innych, jak zwykle pozostawiając w namiocie palącą się latarnię.

W pewnej chwili obudził się i obróciwszy na plecy, leżał wsłuchując się w ciszę nocy. Z półmroku wnętrza dochodził go równy oddech śpiącego Jaksy i pochrapywanie Jurgi i Włodka.

W pewnej chwili do tych odgłosów doszedł jeszcze jeden, ale z zewnątrz. Było to ciche stąpanie nóg. Ktoś skradał się wzdłuż namiotu, kierując się ku płachcie zasłaniającej wejście.

Czarny nasłuchiwał tylko przez moment, po czym zerwał się na nogi, sięgając po miecz. Nie spuszczał przy tym wzroku z wejścia, gdzie po chwili płótno uchyliło się i na czarnym tle nocy ukazała się twarz Kostura.

Na widok Czarnego rzucił cicho:

— Jest w obozie. Przed chwilą zawiodłem go do namiotu Sarnowskiego.

Czarny bez słowa sięgnął po kaftan, budząc jednocześnie pachołków. Ci, obyci z nocnymi alarmami, błyskawicznie przypasali mieczyki. Natomiast Jaksa, który obudził się również, nie wydawał się zbytnio przejęty tą krzątaniną.

— Co się stało? — Rzucił sennym głosem.

— Mamy gościa w obozie. Idziemy go powitać... — Objaśnił go Czarny.

Teraz dopiero Rudy zerwał się z posłania.

— Idę z wami! — Zadecydował, naciągając kurtę i sięgając po miecz. — Dawno przybył?

— Przed chwilą — objaśnił Kostur — kazał mi odprowadzić się na miejsce i wracać.

— Prowadź — rozkazał Czarny — Zbytnio spieszyć się nie potrzebujemy, bo na parę słów nie przybył.

Poprzedzani przez Kostura, ruszyli z namiotu. Księżyc stał w pełni na bezchmurnym niebie, oświetlając obóz widmowym światłem, przy którym widać było wszystko na znaczną odległość. Jezioro zamykające półkole wozów lśniło w tym świetle srebrną, gładką, bez jednej zmarszczki taflą, środkiem której szła mieniąca się ścieżka blasku.

Namioty znaczniejszych wielmożów i zagranicznych wodzów stały za królewskim i wielkoksiążęcym, niedaleko jeziora. Tu znajdował się namiot Sarnowskiego. Czarny znalazł go wzrokiem od razu, bo przez jego płótno przebijało światło.

Teraz on z kolei objął przewodnictwo. Zatoczył koło i dotarł do brzegu jeziora, tędy zbliżając się ku migającemu ku nim światłu. Wkrótce zatrzymała ich warta z wewnętrznej służby, ale tej podał hasło. Sytuacja skomplikowała się jednak, kiedy zbliżyli się do namiotu dowódcy.

Stojący tam strażnik na ich widok zerwał z ramienia kuszę i oparłszy nogę o strzemię jednym szarpnięciem haka naciągnął cięciwę i wymierzył broń w ich stronę rzucając po czesku:

— Stój!

Czarny podziwiając w duchu sprawność, z jaką zaciężny wój przygotował kuszę do strzału, warknął:

— Stul mordę! — Potem podał jednak hasło i nie zatrzymując się, przybliżył się do wartownika.

— Nie zbliżaj się! — Wykrzyknął ten, mierząc kuszą w pierś Czarnego.

— Nie przeszkadzaj, bośmy na królewskiej służbie! — Próbował uspokoić go Czarny, obserwując jednocześnie jak Włodek i Jurga nieznacznie zbliżają się do strażnika od tyłu — Potrzebny nam ten człowiek, który przybył do twego dowódcy!

— Wywołam go, jemu to powiedz!

— Ani mi się waż! — Czarny postąpił krok do przodu — bo mi go spłoszysz!

— Nie dopuszczę bliżej! Odstąpcie!

— Z kolei strażnik cofnął się do tyłu, nie widząc pachołków, którzy znaleźli się tuż za nim. Nie dając mu czasu na obejrzenie się. Czarny skinął lekko głową i dwie pary rąk chwyciły woja. W jednej chwili miał knebel z własnej czapki w ustach, a ręce skrępowane rzemieniem. Czarny złapał kuszę, odszukał bełt, który wysunął się z koryta, i założywszy go na miejsce, polecił pachołkom:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ponad 4,5 tys. wolnych miejsc pracy

Poważny deficyt siły roboczej w Krakowie

3.292 osoby, w tym 1.157 kobiet i 2.135 mężczyzn otrzymało w lipcu za pośrednictwem Wydziału Zatrudnienia Prezydium RN m. Krakowa skierowania do pracy. Z liczby tej 915 to robotnicy wykwalifikowani (789 mężczyzn), 1.486 niewykwalifikowani (814 mężczyzn), 611 — pracownicy umysłowi, 230 — młodociani. W porównaniu z analogicznym okresem ub. r. skierowano do pracy o 686 osób więcej, przy czym największy wzrost nastąpił w grupie pracowników fizycznych niewykwalifikowanych (416).

W porównaniu natomiast z poprzednim miesiącem br. notuje się spadek skierowań o 1937 osób, co wynika ze zmniejszenia ilości młodocianych skierowanych do nauki zawodu, zmniejszenia liczby skierowanych do pracy pracowników fizycznych wykwalifikowanych o 407 osób i niewykwalifikowanych o 293 osoby.

Ogółem na koniec miesiąca lipca pozostało 4.515 wolnych miejsc pracy, w tym 3.337 miejsc dla pracowników fizycznych. Świadczy to o istniejącym na terenie Krakowa ciągłym deficycie pracowników fizycznych. Dla przykładu: 135 miejsc czeka na ślusarzy, 62 — na innych robotników metalowych, 120 — na kierowców, 120 — na monterów i mechaników. Gospodarka miejska potrzebuje też murarzy (70 wolnych miejsc) i innych robotników budowlanych (97), stolarzy (45).

Duża liczba wolnych miejsc pracy wywołana jest fluktuacją kadr, występującą zwłaszcza wśród pracowników fizycznych. W samym miesiącu lipcu br. w wyniku fluktuacji, przedsiębiorstwa z terenu Krakowa zgłosiły zapotrzebowanie na 1.403 pracowników, przy czym największa fluktuacja wystąpiła w grupie pracowników fizycznych niewykwalifikowanych — 615 zgłoszeń i fizycznych wykwalifikowanych — 406 zgłoszeń.

Na koniec lipca pozostało zarejestrowanych (do załatwienia w następnym miesiącu) 514 osób, w tym 456 kobiet. Wśród mężczyzn najliczniejszą grupę zarejestrowanych stanowią pracownicy umysłowi: prawnicy, inżynierowie-rolnicy, leśnicy, geodeci, technicy-elektrycy, elektrotechnicy, górnicy — dla których brak aktualnie propozycji. Wśród kobiet natomiast najliczniejszą grupę stanowią osoby czekające na pracę nakładczą: 209 kobiet, dla których Wydział posiada 360 propozycji, głównie w zawodach: kaletniczek, krawczyń, tkaczek i dziewiarek. (wp)

Autobusem na lotnisko

Komunikacja lotnicza należy do najszybszych i najwygodniejszych. Niestety w połączeniu z dojazdem autobusu, zwłaszcza w Krakowie, nie odznacza się tymi cechami. Wynajmowany przez „LOT" od PKS autobus do przewozu pasażerów jest w przeciwieństwie do autobusów warszawskich niewygodny i za mały. Dobrze jeśli z Balic odwozi się pasażerów, którzy przylecieli np. „IŁ—14". Jakoś się pomieszczą. Gorzej, gdy wyląduje „AN" albo dwa przyloty zbiegną się w czasie — wówczas ilość pasażerów jest większa i część ich choć płaci za przejazd zmuszona jest stać. Sytuację pogarszają plątające się pod nogami bagaże, przesyłki pocztowe itp. Jazda takim przepełnionym autobusem nie należy do przyjemności.

Lot do Warszawy trwa około 55 minut, natomiast odjazd autobusu na lotnisko w Krakowie następuje aż 60 minut wcześniej, czyli traci się więcej czasu aniżeli na sam przelot. W Warszawie autobusy odjeżdżają na lotnisko 40 minut przed odlotem samolotu.

Jadąc z Rynku Głównego w stronę lotniska autobus powinien zatrzymać się przy pętli bronowickiej (jak to czyni w drodze z lotniska), aby zabrać pasażerów. Przecież to nonsens, aby ktoś, kto o godz. 6.15 rano leci samolotem i ma zdążyć na autobus odjeżdżający z Rynku o godz. 5.15 musiał wyjść z domu już o godz. 4.40, żeby zdążyć na tramwaj (z taksówkami różnie bywa), podczas gdy mógłby spokojnie wsiąść przy pętli bronowickiej (przez którą autobus i tak przejeżdża) np. o godz. 5.25.

O spełnienie tego postulatu proszą korzystający z usług LOT-u.

(a)

NASZE MIASTO

Fontanna bez wody

Wszystkich przechodniów zachwycała fontanna usytuowana na alei Mickiewicza przed nowym budynkiem WSR. Jednak niedługo, bowiem już 14 lipca br. została zamknięta. Powodem przerwania eksploatacji były usterki, których znaleziono aż 11, a to m. in. nieszczelność dna basenu fontanny przy długiej ścianie, nieszczelność basenu koło kratki spustowej wokół rury odprowadzającej wodę z basenu do studzienki, nieszczelność studzienki spustowej, zepsute oświetlenie basenu, na dodatek woda nie spływała do kratki ściekowej lecz do komory, nie pomalowano również blach zabezpieczających w pompowni, niedokładnie pomalowana armatura zardzewiała itp.

Zastanawia nas co zostało wykonane przy budowie tej fontanny dokładnie i dobrze. Prawdopodobnie nic. Ta ogromna ilość usterek jest typowym przykładem brakoróbstwa godzącego w naszą kieszeń. Niechlubnym wykonawcą pięknej fontanny było Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych mające swoją siedzibę przy ul. Mazowieckiej 31.

W sprawie tej interweniowało kilkakrotnie w KPRI-1 Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji jak i Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej ...z widocznym efektem. Uzyskano zapewnienie szybkiego usunięcia wymienionych usterek, ale słowa przedsiębiorstwo nie dotrzymało. (do)

Komunikat ZPAP

Zawiadamiamy członków Związku Polskich Artystów Plastyków, że termin składania podań o stypendia twórcze na IV kwartał br. (na nowych drukach) w biurze Okręgu, upływa z dniem 15 sierpnia br. (sobota)

Spacer wokół Rynku i wnioski

Rynek Główny posiada dwie podstawowe funkcje: zabytkową i handlowo - usługową. Handel nie mieści się już tam w sklepach i atakuje potencjalnego klienta (a jest nim przecież każdy z nas) bezpośrednio na ulicy. Ma to swoje dobre, ale również i złe strony.

Przedwczoraj w południe naliczyliśmy tam 11 wózków z wodą sodową. Liczba wydaje się duża, lecz tylko pozornie, bowiem wszystkie saturatory cieszyły się powodzeniem wśród spragnionego, rozgrzanego słońcem tłumu krakowian i turystów, przelewających się przez Rynek. Szkoda tylko, że prawie wokół wszystkich wózków było brudno. Naprzeciw „Orbisu" ujrzeliśmy przy saturatorze panią z niemałą zaciętością ogryzającą mięso z kości. Uroczymi ustami delikatnie oblizywała z tłuszczu miłe paluszki, którymi za chwilę miała podać nam ożywczą wodę sodową z sokiem. Cenną inicjatywą jest sprzedaż bardzo zimnej wody firmowej pod Hawełką i „Centralną".

Drugim powszechnym artykułem sprzedawanym latem na wolnym powietrzu są lody. Niestety zbyt mały wybór. Zazwyczaj nie ma nawet trzech podstawowych rodzajów — śmietankowych, owocowych i kawowych. Jeżeli kawowe — to tylko takie, innych już nie ma. Zauważyliśmy ciekawą sytuację: przy automacie usytuowanym koło kawiarni w Sukiennicach była długa kolejka po lody, natomiast po drugiej stronie Sukiennic jest identyczny automat, ale przy nim... żadnego klienta.

W Rynku rozpanoszyła się także sprzedaż precli. Trudno byłoby mieć coś przeciwko temu typowo krakowskiemu pieczywu, gdyby nie fakt, że jest ono zazwyczaj dalekie od świeżości. Za mało jest także punktów sprzedaży świeżych owoców i warzyw. Stoiska takie winny oferować tylko niektóre, podstawowe produkty, by nie formowały się długie kolejki.

Wielkim chaosem straszą stoiska z książkami, które nie są specjalistyczne. Np. naprzeciw Banku PKO oferowano i rzecz o Platonie, i „Pracę pielęgniarek w oddziale noworodków", i „Fraszki na ptaszki"... Nie było natomiast publikacji o Krakowie, a wydaje się, że takie stoisko z albumami, mapami itp. związanymi z naszym miastem — powinno już dawno powstać. Książki są źle eksponowane, zrodził się również brzydki zwyczaj, chowania ich w nylonowe brudne worki.

Nie podoba się także handel różną pamiątkarską tandetą, którą właściwie trudno kojarzyć z pamiątką. Najczęściej kiczowate obrazki, laseczki itp. sprzedaje się pod Kościołem Mariackim.

Prosimy również sympatyczne panie kwiaciarki, by zechciały jeszcze bardziej dbać o czystość wokół swoich straganów. (l)

Kierowco — nie tędy droga

Nie jest to tylko problem ul. Krasickiego — chociaż dziś o niej będzie mowa. Sprawa posiada aspekt znacznie szerszy i sprowadza się do powszechnego, niestety jakże często, w naszym społeczeństwie wandalizmu, braku poszanowania tego, co zrobili inni, lekceważenia norm i przepisów, braku wreszcie elementarnej kultury.

W tym wypadku dochodzi jeszcze problem bezpieczeństwa. Otóż naprzeciw szkoły przy ul. Krasickiego znajduje się betonowy chodnik przeznaczony — jak to sugerować już może sama nazwa — dla pieszych. Kiedyś, powiadam kiedyś, bo dziś już nie, dodatkowo potwierdzały to słupki z zawieszonymi na nich łańcuchami, odgradzające wyżej wymieniony chodniczek od ulicy. Szkopuł jednak w tym, iż słupki te uniemożliwiały równocześnie ruch pojazdów mechanicznych z Krasickiego, przez Śliską do ul. Pstrowskiego i zmuszały kierowców do nadkładania kilku metrów.

Od czego jednak głowy? Słupki powolutku znikały i przejazd znowu był wolny.

A przechodzeń i jego bezpieczeństwo? — zapytacie. Niech uważa, wszak to epoka techniki i maszyn. A zmarnowane pieniądze? Przepraszam — zapominacie o oszczędności w benzynie!

PODGÓRSKIE UROKI

Skarżą się mieszkańcy ul. Krasickiego Boczna w Podgórzu, że nieczystości i śmieci z usytuowanych tam bloków wywożone są nieregularnie i niezbyt często. Podwórko jednego z tych bloków łączy się z zapleczami instytucji handlowych i usługowych, mieszczących się przy ul. Pstrowskiego, a to sklepów: spożywczego, mięsnego, jarzynowego, oraz baru „Samanta".

W słońcu odpadki szybko się rozkładają. Spacerują po nich nie przebrane roje much. W takiej sytuacji o choroby zakaźne nietrudno, zważywszy, że dzieci mieszkające w okolicznych domach bawiąc się na podwórku narażone są na bliskie sąsiedztwo niewywożonych, cuchnących odpadków. (jmc)

Wypadki, kraksy...

● Na ul. Warszawskiej potrącony został przez samochód K. Kowalski l. 69, zam. Wenecja 25. Doznał ogólnych obrażeń ciała ● Na al. Krasińskiego doszło do zderzenia dwóch samochodów w wyniku czego dwie obywatelki Szwecji, 57-letnia J. Forsberg, która doznała potłuczeń klatki piersiowej, oraz 56-letnia A. Ingegert, która doznała urazu głowy — przewiezione zostały na ostry dyżur chirurgiczny. (c)

Gazeta proponuje

Wieś turystyczna

Z roku na rok postępuje turystyczna aktywizacja regionu krakowskiego. Mieszkańcy wielu wsi już dawno stwierdzili, że turystyka jest opłacalna i można na tego typu usługach dobrze zarobić. Dlatego nie sposób zapomnieć o bodaj pierwszej w województwie wsi, która pomimo braku tradycji w tym zakresie postawiła na turystykę.

Żegocina, bo o niej mowa, jest pięknie położona na terenie Beskidu Wyspowego. Okoliczne wzgórza porośnięte lasami wprost zachęcają do spacerów. Można odbyć pieszą wędrówkę na przełęcz Widoma, skąd rozciąga się piękny widok na Beskidy. Warto także przejść do rezerwatu „Kamienie Brodzińskiego". Jest to grupa piaskowych skał przedziwnie uformowanych. Miejsce to szczególnie upodobał sobie Kazimierz Brodziński, poeta polski z początku XIX wieku, który urodził się w pobliskiej Królówce. Pobliskie lasy obfitują w brusznice dojrzewające w drugiej połowie sierpnia. Prawdziwy raj dla zbieraczy. Kto nie ma ochoty na piesze wędrówki może skorzystać z kąpieli w basenie położonym na terenie Żegociny. Wieś stanowi wspaniałą bazę wypadową dla wycieczek, ponieważ znajduje się tutaj hotelik prowadzony przez GS i restauracja. Można przyjechać w sobotę po południu i przenocować.

Dojazd do Żegociny autobusem z Krakowa przez Gdów. Odjazdy 7.05, 7.10, 7.30. Cena biletu 22 zł. Z powrotem można jechać autobusem do Bochni, a z Bochni do Krakowa pociągiem, gdyby autobus bezpośredni był zbyt przeładowany. Turyści opanowani przez czar dwóch lub czterech kółek jadą przez Gdów do Muchówki, gdzie skręcają w prawo w kierunku Limanowej. Konieczna do przebycia odległość około 60 km. Na miejscu znajduje się stacja benzynowa.

Na zakończenie uwaga dla automobilistów. Czym dla turysty-kajakowca spływ Przełomem Dunajca w Pieninach, tym dla miłośnika sportu samochodowego odcinek drogi Żegocina—Młynne. Wije się ona po zboczach okolicznych wzgórz stale zmieniając kierunek. Tutaj właśnie rozgrywany jest jeden z najtrudniejszych odcinków specjalnych w rajdach samochodowych, do niedawna także jedna z eliminacji Mistrzostw Polski w wyścigach górskich. Warto tędy przejechać. Będzie to jeszcze jedna z atrakcji niedzielnej wycieczki. (wam)

PRZETARGI

Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Podgórze" — w Krakowie, ul. Zakopiańska 52 a — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU PUBLICZNEGO NIEOGRANICZONEGO sprzeda przeznaczony do rozbiórki budynek mieszkalny, jednopiętrowy, murowany, kryty dachówką, wraz z pomieszczeniami gospodarczymi, położony w Krakowie przy ul. Pstrowskiego 93.

Cena wywoławcza wynosi 21.190 zł.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. — Osoby prywatne winny przed przystąpieniem do przetargu złożyć w kasie DZBM wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. — Szczegółowych informacji udzieli sekretariat DZBM „Podgórze" — Kraków, ul. Zakopiańska 52 a, tel. 627-71 i 616-95, w godz. 8—12.

Rozprawa przetargowa odbędzie się w dniu 22 sierpnia 1970 r., o godzinie 10, w miejscu położenia obiektu. — Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Nabywca obiektu zobowiązany jest do rozbiórki całości, wywozu materiałów i uporządkowania terenu, w terminie do dnia 15 października 1970 r., na koszt i ryzyko własne. K-7013

Powiatowa Komenda Straży Pożarnych w Miechowie — zawiadamia, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda zbędne samochody:
1) samochód „dodge 3/4", nr silnika T-214-181294, nr podwozia 81713991 — cena wywoławcza 7.000 zł,
2) samochód „dodge 3/4", nr silnika T-214-181254, nr podwozia 81707987, cena wywoławcza 3.500 zł.

Wszelkich informacji udziela Powiatowa Komenda Straży Pożarnych w Miechowie.

Obowiązuje wadium w wysokości 10 proc.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 sierpnia 1970 roku, o godzinie 9, w Miechowie, ul. Mickiewicza 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru nabywcy lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Chrzanowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Chrzanowie — zatrudnią natychmiast pracowników niewykwalifikowanych do nauki zawodu:
a) FORMIERZA RĘCZNEGO,
b) OPERATORA URZĄDZEŃ KRUSZĄCO-MIELĄCYCH,
KWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla przemysłu hutniczego, dodatkowe wynagrodzenie z tytułu „karty hutnika" oraz deputat węglowy w wysokości 5.600 kg rocznie.

Przy zakładzie znajduje się stołówka PSS, Dom Kultury, szkoła podstawowa, hotel robotniczy.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Chrzanowskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych w Chrzanowie-Stelli — wojew. krakowskie. K-5781

KOMUNIKAT WKKFiT w KRAKOWIE

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Krakowie zawiadamia, że z dniem 1 września 1970 r. tracą ważność legitymacje członków WKKFiT (legitymacje granatowe).

W związku z tym WKKFiT prosi członków Plenum o zwrot przedmiotowych legitymacji w terminie do dnia 20 sierpnia br.

W sprawie wymiany legitymacji należy się kontaktować z Oddziałem Ekonomiczno-Organizacyjnym WKKFiT w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 706. K-7033

TELEWIZOR na raty 300-500 zł

Kierownictwu Komendy Wojewódzkiej i Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Krakowie i wszystkim Koleżankom, Kolegom i Znajomym — którzy okazali mi pomoc i współczucie oraz wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym mojego ukochanego Męża

kpt. RUDOLFA MISIA

składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

ŻONA z RODZINĄ

Wykwalifikowanych 4 SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH i ACETYLENOWYCH, 6 MONTERÓW KONSTRUKCJI STALOWYCH i RUROWYCH, 2 CIEŚLI BUDOWLANYCH, 2 MURARZY, BLACHARZA oraz 13 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — zatrudni natychmiast PP „Naftobudowa" w Krakowie. — Praca stała w akordzie i na umowy w brygadach, w Krakowie i w terenie.

Zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Zgłoszenia: PP „Naftobudowa" — Kraków, ul. Lubicz 25, pokój nr 643.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Zachód", w Krakowie, ul. Salwatorska 14 — zatrudni natychmiast na terenie Jaworzna i powiatu chrzanowskiego:

MURARZY, TYNKARZY, BETONIARZY, LASTRIKARZY, FLIZIARZY, MALARZY, STOLARZY BUDOWLANYCH, CIEŚLI, BLACHARZY-DEKARZY, BRUKARZY, MONTERÓW WOD.-KAN., OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO, OPERATORÓW SUWNIC BRAMOWYCH, KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, KIEROWCÓW CIĄGNIKÓW.

Praca stała w akordzie. Przy pracy w akordzie zryczałtowanym premia w wysokości do 40 proc.

Zakwaterowanie bezpłatne w hotelach robotniczych, przy których stołówki wydają obiady w cenie 9 zł.

Do pracy przyjmują i informacji udzielają:

Zarząd Budowlano-Montażowy w Chrzanowie, ul. Oświęcimska 73,

Zarząd Budowlano-Montażowy w Jaworznie, Osiedle Stałe (barak),

Dział Zatrudnienia KPB „Zachód" w Krakowie, ul. Salwatorska 14, pokój nr 104, tel. 239-40.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina, Kraków-Nowa Huta — zatrudni natychmiast, z terenu województwa krakowskiego, pracowników fizycznych:

MURARZY, CIEŚLI, ELEKTRYKÓW, ZBROJARZY, TYNKARZY, LASTRIKARZY, BETONIARZY, ŚLUSARZY (z uprawnieniami spawacza), MASZYNISTÓW ciężkiego sprzętu budowlanego, KIEROWCÓW CIĄGNIKÓW oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do robót ziemnych, transportowych i torowych — (mężczyzn w wieku ponad 18 lat).

Przedsiębiorstwo zapewnia:
— warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie,
— możliwość otrzymania dodatkowego wynagrodzenia z funduszu mistrzowskiego i dodatkowego funduszu premiowego,
— uprawnienia do nagród z funduszu zakładowego, po półrocznej pracy,
— bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych I kategorii,
— wyżywienie po zniżonych cenach w stołówkach Przedsiębiorstwa,
— bezpłatną opiekę lekarską we własnej przychodni przyzakładowej,
— możliwość zdobycia zawodu poprzez uczestnictwo w kursach wewnątrzzakładowych i uczęszczanie do szkół wieczorowych,
— możliwość korzystania ze zorganizowanego przez Radę Zakładową wypoczynku świątecznego i wzorowo prowadzonego przyzakładowego Domu Kultury.

Zamiejscowi kandydaci do pracy, mogą otrzymać bezpłatny bilet na dojazd do Krakowa w Wydziale Zatrudnienia Rady Narodowej, właściwej dla ich miejsca zamieszkania.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową (o ile kandydat już pracował), ostatnim świadectwem szkolnym i świadectwem zawodowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, w godzinach od 7 do 15.

Dojazd sprzed Dworca Głównego w Krakowie tramwajem linii nr 4 do przedostatniego przystanku przed Walcownią. K-6471

Nowo otwarty sklep CENTRALNEJ SKŁADNICY HARCERSKIEJ w WADOWICACH, plac ARMII CZERWONEJ poleca w dużym wyborze artykuły harcerskie, politechniczne i sportowo-turystyczne

Mieszkańcy Piwnicznej Zdroju!

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Piwnicznej Zdroju — uprzejmie zawiadamia, że dnia 1 sierpnia br. — otwarto

PRALNIĘ BIELIZNY BIAŁEJ w PIWNICZNEJ ZDROJU przy ul. TARGOWEJ 11

Polecając jej usługi równocześnie informuje, że przyjmowanie i wydawanie bielizny odbywa się w godz. 9—13.

meblomet

Spółdzielnia Pracy w Mszanie Dolnej, ul. Marka 1 —

zawiadamia uprzejmie PT Odbiorców (Klientów), że w okresie od 1 do 31 sierpnia br. zakład jest nieczynny z powodu remontu maszyn i urządzeń produkcyjnych oraz urlopów pracowniczych.

Bez przerwy prowadzi swą działalność tylko Pawilon Usługowy

Sprzedaż

PIEC kucharsko-cukierniczy — węglowy — duży, sprzedam. Antoni Krawiec, Brzeszcze, ul. Dworcowa 55, tel. 016.

Lokale

MIESZKANIE w centrum Przemyśla, pokój z kuchnią (45 m²) — wspólny przedpokój i łazienka, zamienię na podobne lub większe w Krakowie. Wiadomość: Marta Kuziel, Przemyśl ul. Smolki 6, wojew. Rzeszów.

Nieruchomości

SPRZEDAM tanio gospodarstwo położone blisko przystanku autobusowego. Maria Chudzik, Lisia Góra 144, pow. Tarnów.

DOMEK parterowy, jednorodzinny — wolny — sprzedam. Wadowice, 1 Maja 63. 33665-g

DOMEK niewykończony, 1,68 ha pola, tanio i pilnie sprzedam. Wiadomość: Michalina Radwańska, poczta Brzezie, pow. Bochnia. P-250

Zguby

MAJ Krystyna, Miechów, Nowa 5, zgubiła legitymację służbową nr 80 — wydaną 20 IV 1966 r. — przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Wydział Oświaty i Kultury, w Miechowie.

HOŁDA Alojzy, Ciężkowice 236, pow. Tarnów, zgubił legitymację rodzinną, uprawniającą do 50 proc. zniżki przy przejazdach kolejami, wydaną przez Prezydium PRN Wydział Oświaty w Tarnowie.

W tym tygodniu również nadzwyczajna okazja w «LAJKONIKU»!

Do każdej wygranej «czwórki» z dodatkową — PREMIA 15.000 zł

CO, GDZIE, KIEDY?

PIĄTEK 7 SIERPNIA Kajetana

TEATR

IM. SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1) — Gorki: Sceny z miasta powiatowego — 19.15, ROZMAITOŚCI (Karmelicka 4) — Molier: Świętoszek — 19.15, OPERETKA (Lubicz 48): My chcemy tańczyć — 19.15.

KINA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową s. I (pol. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. DOM ŻOŁNIERZA: Topkapi (USA, 16 lat) — 15.45. KIJÓW: Jesień Cheyennów (USA, 14 lat) — 16.30, 19.30. KULTURA: Czterej pancerni I s. (pol. 7 lat) — 18, 20.15. MELODIA: Kowboju do dzieła (ang. 16 lat) — 16, 18, 20. MASKOTKA: Album polski (pol. 14 lat) — 16, 19. MIKRO: Dwa tygodnie we wrześniu (fr. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁ. GWARDIA: Winnetou i Apanaczi (jug.-NRF, 11 lat) — 14.45, 17, 19.15. SZTUKA: Nie ma gwiazd w dżungli (peruw. 16 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. TĘCZA: Przesuń się kochanie (USA, 14 lat) — 17, 19. UCIECHA: Dziewczyna z pistoletem (wł. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Dzwonnik z Notre Dame (fr. 16 lat) — 16.45, 19. WANDA: Łowcy skalpów (USA, 16 lat) — 10, 12.15, 15.30, 18, 20.15. WARSZAWA: Angelika i sułtan (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WISŁA: Miecz dla króla (USA, 7 lat) — 11, 16. Wszystko na sprzedaż (pol. 16 lat) — 18, 20. WOLNOŚĆ: Życie w Battersea (ang. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Damski gang (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ZUCH: Most (jug 14 lat) — 17. ZWIĄZKOWIEC: Twarz zbiega (USA, 14 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT D. SALA: Pojedynek w słońcu (USA, 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. ŚWIT M. SALA: Wspomnienia (kub. 16 lat) — 15, 17.15, 19.30. ŚWIATOWID D. SALA: Bunt na „Bounty" (USA, 14 lat) — 16, 19.30.

ZIELONKI — Krakowianka: Poradnik matrymonialny.

WIELICZKA — Górnik: Siedem razy kobieta.

SKAWINA — Junak: Skąd przychodzisz, Hutnik: Kobieta jest kobietą.

ZOO (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmroku.

WYSTAWY

WAWEL: (12—18). SUKIENNICE: (10—15). SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9): Pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10—15). CZARTORYSKICH (Jana 19): (10—15). DOM MATEJKI (Floriańska 41): (12—18). NOWY GMACH (3 Maja 1): (10—15). HISTORYCZNE: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa. Rynek Gł. 35: 25 lat rękodzieła artyst. Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Franciszkańska 4: Kraków — powstaniom śląskim (9—15). ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3): (10—14). KTF (Boh. Stalingr. 13): Venus 70 — akt i portret (10—21). ETNOGRAFICZNE (Wolnica 1): (11—15). MUZ. MŁ. POLSKI (Tetmajera 108): (11—14). PAWILON WYST. (pl. Szczep. 3): III Biennale Grafiki (13—20). TPSP (al. Róż 3): Malarstwo Pawła i Krzysztofa Bielca (11—18). MUZ. LENINA (Topolowa 5): (9—18). MUZ. LOTNICTWA (Czyżyny): (10—14). PODZIEMIA KOŚĆ. św. WOJCIECHA: Dzieje Rynku krak. (10—18). PRZYRODNICZE (Sławkowska 17) (10—13). KLUB MPiK (pl. Centralny): Wyst. fotogr. W. Klaga (10—21). KLUB MPiK (Jagiellońska 1): Wyst. obrazów i kilimów futrzanych M. Szopińskiego.

DYŻURY

CHIRURGICZNY: Prądnicka 35. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a. UROLOGICZNY: Prądnicka 35. NEUROLOGICZNY: Prądnicka 35. OKULISTYCZNY: Prądnicka 35. PEDIATRYCZNY: Prądnicka 37. CHIRURG. DZIEC.: Prądnicka 37.

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1, wypadki 09
zachorowania i przewozy 395-00, 395-01, 395-02
Podgórze 625-50, 657-57
Grzegórzki 209-01, 205-77
Nowa Huta 422-22, 417-70

APTEKI

Długa 4, Karmelicka 23 (tlen), Krakowska 1, 29 Listopada 17, Pstrowskiego 94, al. Pokoju 7, N. Huta: al. Struga 36 (tlen).

RADIO

PROGRAM I

5.00 Wiad. 5.05 Rozmait. Roln. 5.25 Mel. i piosenki. 5.50 Gimn. 6.00 Dziennik. 6.10 Muz. 6.30 Literacki kurs jęz. ros. 6.45 Kalendarz radiowy. 6.50 Muz. 7.00 Wiad. i opinie z kraju i ze świata. 7.20 Muz. 7.50 Gimn. 8.00 Wiad. 8.05 Pięć minut o gospodarce. 8.10 Muz. 8.44 W kilku taktach, w kilku słowach. 8.54 Apetyt wzrasta w miarę słuchania. 9.00 Na radiowej estradzie. 9.40 Dla przedszkoli: „Na rzeszowskiej ziemi". 10.00 Wiad. 10.05 „Listy z podróży do Ameryki" — H. Sienkiewicza. 10.25 Duety z oper. 10.50 Gra i śpiewa Zespół Lud. PR. 11.00 Melodie i piosenki. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Muz. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Muz. 14.00 „O szczęściu" — rep. 14.20 Koncert muz. pol. 15.00 Wiad. 15.05 Radioferie z piosenką i plecakiem. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.00 Wiad. 18.05 Magazyn muz. młodzieżowej. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.20 Moto-sprawy. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.25 Koncert pół żartem pół serio. 20.47 Kronika sport. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.15 Gra Zespół B. Hardego. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Zespół Dziewiątka. 22.00 Magazyn stud. 23.00 Dziennik. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Koncert muz. kameralnej. 24.00 Wiad. 0.05—3.00 Pr. ze Szczecina.

PROGRAM II

5.00 Muz. 5.30 Dziennik. 5.40 Aud. dla wsi. 5.50 Śpiewa „Śląsk". 6.00 Proponujemy, informujemy. 6.20 Gimn. 6.30 Dziennik. 6.40 Publicystyka międzynarodowa. 6.50 Muzyka i aktualności. 7.15 Pog. 7.16 Tr. z Rzeszowa. 7.30 Wiad. i opinie z kraju i ze świata. 7.50 Muz. 8.25 Pog. 8.30 Wiad. 8.35 Koncert mel. i piosenek. 9.00 Muz. balet. 9.30 Wiad. 9.35 Z życia Związku Radz. 9.55 Koncert Ork. Mand. 10.25 „Droga do końca" — opow. 10.45 Soliści z orkiestrą. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 „Krajobrazy". 12.40 Aud. reg. 13.05 W rytmie sport. 13.20 Mel. lud. 13.30 Radio-reklama. 13.40 „Puste wzgórze" — frag. opow. 14.00 Wiad. 14.05 Studio Wczasowe. 15.00 Koncert Chóru Rozgł. Wrocł. 15.20 W różnych rytmach. 15.30 Warszawski pamiętnik muzyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Tr. z Rzeszowa. 17.00 „Budujące pustki". 17.15 Elektryczne rytmy. 17.25 Koncert życzeń. 18.10 Dziennik krak. 18.20 „Sonda" — mag. ekon.-społ. 19.00 Echa dnia. 19.15 Uniw. Radiowy. 19.20 Mongolska muz. lud. 19.30 Konc. symfoniczny. 20.24 Dyskusja liter. 20.44 D. c. koncertu. 21.27 Wiersze M. Reja. 21.37 Muz. tan. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Magazyn Pol. Fed. Jazzowej. 23.00 Muz. tan. 23.50 Wiad. 24.00 Hymn.

Na UKF 68,75 MHz — z Kr. (lok.)

16.05 Piękne głosy. 16.25 Wspomnienie o Piotrze Waligórze, zakopiańskim artyście-rzeźbiarzu — fel. J. A. Frasika. 16.40 Mel. jazz.

TV

10.00 „Popioły" — film pol. 11.45 — 16.45 — Przerwa. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17.00 TELEFERIE. 18.30 Kronika (Kr). 18.45 Wszechnica TV. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Beczułka" — nowela film. franc. 20.30 KRAJ. 21.10 KIF: „Popioły" — film pol. 23.15 Dziennik. 23.30 Program na jutro.

„GAZETA KRAKOWSKA" organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. Adres Redakcji: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skr. poczt. 880. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 8 do godz. 3 w nocy — nr tel.: 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: REDAKTOR NACZELNY I SEKRETARIAT 509-85. Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO 898-13 SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY 325-93, REDAKCJA NOCNA 203-67, DZIAŁ DEPESZOWY 203-67, DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI 536-23, DZIAŁ PARTYJNY 203-47, DZIAŁ WIEJSKI 210-68, DZIAŁ MIEJSKI 208-88, DZIAŁ TERENOWY 246-67, DZIAŁ NAUKI I OŚWIATY 559-00, DZIAŁ KULTURALNY 215-63, DZIAŁ EKONOMICZNY 210-68, DZIAŁ SPORTOWY 203-47 ADMINISTRACJA 203-47.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BOCHNIA, ul. Dominikańska 5, tel. 659. CHRZANÓW, ul. Grunwaldzka 8, tel. 28-59. NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska 18, tel. 501. NOWY TARG, ul. Kościuszki 1, tel. 22-43. TARNÓW ul. Krakowska 12, tel. 56-60. ŻYWIEC, ul. Marchlewskiego 1, tel. 20-21.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM — Kraków ul. Wiślna 2, I p. tel. 553-40 oraz oddziały: Bochnia, ul. Dominikańska 5, tel. 659, Chrzanów, ul. Grunwaldzka 8, tel. 28-59, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18, tel. 501, Nowy Targ, ul. Kościuszki 1, tel. 22-43, Tarnów ul. Krakowska 12, tel. 56-60, Żywiec, ul. Marchlewskiego 1, tel. 20-21, Nowa Huta, plac Centralny (Klub MPiK) tel. 417-50. Drukują: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" Kraków, ul. Wielopole 1.
Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. D—10